

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase.

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Mołuski 10. Tel. 337-67
Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Buchalteria: Katowice, Kościuszki 15. Tel. 304-26
Ogłoszenia i abonament: Mołuski 10. Tel. 337-67
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Król, Huta, ul. Główna 39. Telefon 406-08
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny: zł 3,— z doręczeniem do domu. — Ceny ogłoszeń: wiersz jednoliny 25 gr. Brodne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rekopisów nie zwraca się.

Watykan a Niemcy Dookoła konkordatu niemieckiego

Zawarcie konkordatu z rządem narodo-socialistycznym Niemiec w lipcu ubiegłego roku zaskoczyło opinię polityczną nie tylko w Polsce. Wiadomo było bowiem, że doktryna hitlerowska ze swoimi rasizmem nie da się pogodzić z dogmatami Kościoła katolickiego. Zawarcie konkordatu uznano powszechnie za aprobatę dla rewolucji narodo-socialistycznej i za walny sukces kanclerza Hitlera. Sukces był tem większy, że Niemcy znajdowały się w okresie pewnego rodzaju izolacji i osłabienia swoich wpływów na terenie międzynarodowym. Na łamach „Polski Zachodniej” omówiliśmy ten sukces rządu niemieckiego wszechstronnie. Podkreśliśmy, że koncepcje przyznane przez Watykan hitlerowskiemu Niemcom są bez porównania większe, niż je uzyskała katolicka Polska w r. 1925. Sukcesy rządu brunatnych koszuł streszczają się głównie w trzech punktach:

1) Kościół katolicki w Niemczech rzadzi się swoimi prawami, ale w ramach ogólnych przepisów niemieckich (art. 1),
2) duchowieństwu zakazano w Niemczech udziału w akcji politycznej (art. 32) i
3) Watykan zobowiązał się w art. 29 do zagwarantowania niemożności niemieckim, rozsiągnięciu po całym świecie, opieki religijnej — w mających się zawrzeć konkordatach.

„Polska Zachodnia” zwróciła uwagę, że konkordat jest układem politycznym i jak każdy układ jest wyrazem siły kontrahentów. Polska z roku 1925 była kontrahentem słabym, opanowanym przez partyjność, to też układ polsko-watykański sankcjonował tylko ówczesny stan rzeczy. Miał być zresztą pewnego rodzaju dalszym ciągiem paktu lankorońskiego, umacniającego wpływy endecko-piastowskie w Państwie Polskim. „Polska Zachodnia” słusznie wyraziła obawę, czy los duchowieństwa katolickiego w Niemczech nie jest zagrożony. Dalszy bieg wypadków potwierdził aż nadto dosadnie wszystkie nasze obawy i zastrzeżenia. Dziś czytamy w prasie głosy o tem, jakoby Watykan ostro występował przeciwko jednostronnej wykładni konkordatu przez rząd niemiecki, czyli — mówiąc bez obłonek — jakoby zarzucał Niemcom złamanie konkordatu. W prasie, uchodzącej za katolicką, pojawiły się nawet komentarze, podkreślające, że dzisiejsze negatywne wobec Niemiec stanowisko Watykanu jest wyrazem niezłomnych jego zasad, z których nie rezygnuje wobec nikogo i t. p. Ba, czytamy, że Kościół potępił nawet książkę wybitnego hitlerowca Rosenberga „Mit XX wieku”, książkę notabene znaną już dawno przedtem Watykanowi. — Tymczasem zdaniem pewnych kół, dobrze orientujących się w sytuacji międzynarodowej, dzisiejsze podkreślanie oburzenia Watykanu tłumaczy się bardzo prosto, — mianowicie pociąganiem się stosunków włosko-niemieckich.

Jest rzeczą jasną, że Hitler, kierując całą energią Niemiec w stronę Austrii, gotów spłatać pierwszorzędnego figla Mussolinemu, przesuwając granicę III. Rzeszy... pod Alto Adige... Tej akcji politycznej rządu niemieckiego nie przypatruje się Mussolini obojętnie. Umacnia się na Balkanie i zaczyna flirt z Francją. Jest rzeczą oczywistą, że zaczyna go również żywo interesować los katolików niemieckich. Można ich przecieć od biedy wygrać prze-

Zastrzeżenia Francji w sprawach uzbrojenia

Paryż. Pomimo, iż wszystkie pisma omawiają rozmowy lorda Edena z francuskimi ministrami, nie dorzucono żadnych nowych wiadomości do znanych już informacji o przebiegu rozmów. Z tonu prasy można wnioskować, że rząd francuski nie tail swoich zastrzeżeń w stosunku do propozycji Edena.

Jullien twierdzi w „Petit Parisien”, że rząd francuski podkreśla:

1) niedostateczność przewidzianej kontroli,

2) niedopuszczalność paramilitarnych, nawet gdyby te ostatnie podlegały kontroli. Nie należy zapominać, że grupą one 2 miliony wyćwiczonych i umundurowanych i gotowych do wyruszenia w pole żołnierzy,

3) niebezpieczeństwo upoważnienia Rzeszy do nowych uzbrojeń bez poznania obecnego ich stanu,

4) wreszcie i przede wszystkim gwarancje wykonania przyszłej konwencji.

Bez sankcji jednak będzie konwencja tylko świstkiem papieru.

Również „Excelsior” zaznacza, że wkrótce nastąpi wystąpienie noty francuskiej w odpowiedzi na memorandum brytyjskie. Francja — zdaniem dziennika — nigdy nie zgodzi się na konwencję, niedostatecznie jasno ujmującą obecny, zarówno jak przyszły stan zbrojeń, nie zapewniając wystarczających gwarancji.

Dziennik ponadto podkreśla, że:

1) wbrew zapewnieniom udzielonym przez Berlin, Niemcy nie są w zgodzie z memorandum brytyjskim zarówno w sprawie lotnictwa, jak w sprawie powrotu do Ligi Narodów,

2) Włochy nie zrezygnowały bynajmniej ze swego własnego planu,

3) wyścig zbrojeń, jeżeli chodzi o Niemcy, jest już dziś rozpoczęty, a ich sąsiedzi muszą na to zwrócić uwagę,

4) Francja, zwracając się do Anglii kilkakrotnie o wyjaśnienie jej stanowiska w sprawie bezpieczeństwa, nigdy nie żądała od Anglii zmniejszenia jej zbrojeń morskich, lądowych lub powietrznych,

5) chociaż memorandum brytyjskie pozostaje w związku z pewnymi względami polityki wewnętrznej, to jednak pragnienie nieurazania zaprzyjaźnionego rządu nie pozwoli Francji tracić z oczu słusznych żądań, jakie wynikają z obecnej sytuacji w Europie środkowej,

6) przyjęcie zbrojeń Rzeszy, jako faktu dokonanego, jest rzeczą bardzo poważną, ale jeszcze niebezpieczniejszą jest nadanie tym niedozwolonym uzbrojeniom legalnej formy konwencji, zmieniającej traktaty. Francja nie może przyjąć za to odpowiedzialności.

Marsz. Piłsudski wstrzymał wykonanie ustawy uposażeniowej

Warszawa. Marszałek Piłsudski, jako min. spraw wojskowych wstrzymał wykonanie ustawy o nowym zaszerogowaniu wojskowych. Marsz. Piłsudski prawdopodobnie osobiście rozstrzygnie sprawę zaszerogowania wojskowych.

Zaznaczyć należy w każdym razie, że Marszałek wystąpił w tym wypadku jako szef resortu wojskowego w obronie podległej mu armii.

W kołach politycznych opowiadają, że Marszałek Piłsudski z okazji wypłacania mu jako ministrowi spraw wojskowych pensji na pierwszego, nie przyjął należnego mu na podstawie nowej ustawy wyższego dodatku funkcyjnego, podejmując pensję w wysokości dotychczasowej.

Równocześnie Marszałek zakwestjonował jako minister spraw wojskowych

nowe zaszerogowanie w stosunku do armii. Podobno Marszałek miał się przy tej okazji wyrazić, że armia, opierająca się w swej codziennej pracy na młodych oficerach, podoficerach itd. nie może być krzywdzona na rzecz najwyższych szczebli.

Wobec takiego postawienia sprawy przez Marszałka, wojskowym wypłacono dodatek w wysokości dotychczasowej. Ponieważ jednak idzie o wykonanie ustawy o nowym zaszerogowaniu aż do dalszych decyzji, więc wojskowym wypłacono dodatek w dotychczasowej wysokości w formie zaliczki.

Nie jest wykluczone, że to stanowisko Marszałka w sprawie gaż wojskowych, może się w ten lub inny sposób odbić w przyszłości również na poborach cywilnych pracowników państwowych.



Grupa zagranicznych attaché wojskowych z zainteresowaniem śledzących przemarsz oddziałów wojsk. podczas defilady w Katowicach, odbytej na zakończenie kilkudniowych ćwiczeń.

Król Borys opuścił Berlin

BERLIN. Król bułgarski Borys opuścił po kilkudniowym pobycie Berlin. Króla żegnali na dworcu członkowie poselstwa bułgarskiego, minister v. Neurath i szef protokołu. Król Borys pojechał przez Pragę do Sofii.

Radioamatorzy w Lublińcu

Przerabiamy aparaty prądu stałego na prąd zmienny, względnie przyjmujemy przy zakupie nowych odbiorników, używane w płatność wódko wartości ich części składowych (4836)

Śląska Wytwórnia Precyzyjnych Odbiorników Ściślowych „DEBLESSEFON”

KATOWICE, ul. M. Piłsudskiego 27. tel. 322-56

Okulista Dr. Jadwiga Gabzewicz

przeprowadziła się na ulicę Starowiejską nr. 2. (Róg ulicy Marszałka Piłsudskiego). (4947)

Internatowe Gimnazjum

Zgromadzenia X.X. Marjanów na Bielanych (4900)
Warszawa, ul. Kamedułów 81
zawiadamia, że otwiera klasy równoległe.

Elkiersy

Karol Mutz
pierwszorzędnym

4573/10

Sensacyjny zwrot w aferze Stawiskiego

Paryż. W aferze Stawiskiego zaszyły ostatnio wydarzenia, które będą miały zasadnicze znaczenie dla odszukania winnych i wymiaru sprawiedliwości.

Zawieszony w urzędowaniu komisarz Bony, pragnąc wykazać niesłuszność stawianych mu zarzutów, przedsięwziął na własną rękę poszukiwanie dokumentów, na podstawie których można byłoby ustalić listę głównych winowajców oszustwa. Poszukiwania te zostały uwiecznione pomyślnym rezultatem.

Do dyrektora Surete Generale zgłosił się komisarz Bony i oświadczył, iż odnalazł osobę, która posiadała talony dawno poszukiwanych bezskutecznie czeków Stawiskiego. Bony prosił o pomoc w wydostaniu tych dokumentów. Po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, władze policyjne i sędzia śledczy udali się na spotkanie z posiadaczem talonów. Spotkanie to odbyło się w prywatnym mieszkaniu komisarza Bony.

Posiadacz poszukiwanych talonów oświadczył, iż otrzymał je od Romagnoni, któremu wręczyła te dokumenty p. Stawiska. Nazwisko osoby, która wydała talony czeków władzom śledczym, jest trzymane w tajemnicy, gdyż, jak oświadczył min. spraw wewnętrznych Sarraut, osoba ta obawia się represyj ze strony bandy Stawiskiego.

Uzyskane talony czeków w liczbie około 1200 są obecnie szczegółowo badane przez władze śledcze. Pierwsze wyniki tych badań wykazują, że wszystkie czeki były pisane własnoręcznie przez Stawiskiego i wystawiane na Credit Lyonnais, Credit Industriel et Commercial oraz Travejers Bank. Na talonach nie figurują żadne znane nazwiska.

Wspomniane wydarzenia wywołały olbrzymie zainteresowanie. Dzienniki zgodnie stwierdzają, że kilkudniowa działalność parlamentarniej komisji śledczej przyczyniła się do uzyskania w aferze Stawiskiego rezultatów, których nie zdołano osiągnąć w ciągu dwóch miesięcy przez urząd w Bayonne.

Na ratunek „Czeluskińa”

Moskwa. Z Nowego Jorku donoszą, że przybyli tam sowieccy lotnicy podbiegunowi Lewoniewski i Sienprow oraz znany badacz polarny Uszakow. Mają oni niebawem wystartować na samolocie do miasta Nome na Alasce, skąd mają przedsięwziąć lot na ratunek załogi „Czeluskińa”.

Anglo-sowiecki traktat handlowy

LONDYN. Minister spraw zagranicznych Simon podpisał wczoraj w imieniu Wielkiej Brytanii dokument ratyfikacyjny traktatu handlowego angielsko-sowieckiego. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Moskwie w połowie marca, poczem traktat niezwłocznie wejdzie w życie.

Strajk taksówek w Paryżu zakończony

PARYŻ. Trwający zgórą 5 tygodni strajk sfoferów taksówek został wczoraj zakończony. Sfoferzy uzyskali pewne niższe w opłacie taksy benzynowej. Ponadto minister pracy ma wystąpić wkrótce z projektem ustawy regulującej świadczenia socjalne dla sfoferów.

Nowy rząd h'zpański

PARYŻ. Z Madrytu donoszą: Premier Lerroux utworzył nowy gabinet, w skład którego wchodzi: radykalowie Lerroux premier, Salazar Alonso sprawy wewnętrzne, Hidalgo wojna, Rocha marynarka, Samper przemysł i handel, Espadella praca, Guerra del Rio roboty publiczne, Marrazo finans, dwa republikanie niezależni Pita Romeo sprawy zagraniczne, Madariaga oświata, jeden postępowiec Cirillo del Rio rolnictwo, jeden agrariusz Cit komunikacja, wreszcie jeden liberal niezależny Waldes. W stosunku do poprzedniego gabinetu zmieniło się jedynie trzech ministrów.

W chwili obecnej afery przedstawia się w sposób następujący: 19 osób pozostaje w stanie oskarżenia. Z tych 12 aresztowano.

Paryż. „Echo de Paris” podaje szczegóły, dotyczące odnalezienia talonów do czeków Stawiskiego. Okazuje się, że osoba, która sprzedała je władzom śledczym, niezwłocznie wyjechała z Paryża, aby uniknąć niedyskrecji i zemsty mafii. W tem samym piśmie czytamy: „Sędzia Prince został zabity, gdyż włado było, że posiada 2 listy prokuratora Pressarda o treści wyjątkowo ważnej, listy z którymi się nie rozstawał i

które zamierzał pokazać wszystkim orzytaciom swoim w pałacu sprawiedliwości, aby wykazać właściwą swą rolę w aferze Stawiskiego. Zabójstwo Prince'a posłużyło do ocelenia jednego człowieka, a jest nim prokurator Pressard.”

Stawiski szefem międzynarodowej szajki podpalaczy?

Paryż. Dzienniki żywo komentują wiadomości londyńskiej „Daily Mail” o tem, jakoby Stawiski był szefem międzynarodowej bandy podpalaczy, która wyludzała następnie odszkodowania od towarzystw asekuracyjnych



Szef sztabu generalnego gen. Gasiorowski w rozmowie z jednym z pułkowników podczas odbierania defilady w Katowicach dn. 2 b. m.

Rumunia uroczystie obchodzić będzie imieniny Marszałka Polski

Bukareszt. Na dzień 19 marca przygotowuje się w Bukareszcie i w całej Rumunii szereg obchodów ku czci Marszałka Piłsudskiego. Radio rumuńskie zapowiedziało na ten dzień wieczór polski, zaś Akademickie Towarzystwo Rumuńsko-Polskie i Koło Polskie urządzają uroczyste obchody, na których przemawiać będą najwybitniejsze osobistości miejscowego społeczeństwa.

Szowiniści czeszy szcują przeciw Polsce

CIESZYN. W ostatnich czasach zdaje się zauważyć po czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego silne podniecenie, wywołane przez pewne koła szowinistów czeskich, a podsycone przez prasę nacjonalistyczną, która występuje gwałtownie przeciw Polsce i polskiej ludności, która żyje po lewej stronie Olzy. Na czele tej akcji stoi czeska młodzież

szkolna, która przy pomocy czeskich legionistów urządziła wiece, na których w niestycha sposób szkuluje się Polskę oraz ludność polską Śląska Cieszyńskiego. W dniu wczorajszym odbyło się takie zebranie w Dąbrowie, na którym padły okrzyki: „Z Polakami przez Białkę”.

Wspólna wizyta Goemboesa i Dollfussa w Rzymie

Rzym. W dniach od 14 do 15 bawił tu będąc jako goście rządu włoskiego premier węgierski Goemboes i kanclerz Austrii Dollfuss.

Prasa włoska podkreśla, że wizyta ta jest zupełnie zrozumiała i uzupełnia spotkanie włosko-austriacko-węgierskie, które miały miejsce w roku 1933 i w pierwszych dwóch miesiącach rb.

Podróż Goemboesa i Dollfussa do Rzy-

mu jest dowodem serdecznych i owocnych stosunków pomiędzy trzema krajami, które nie tylko we wzajemnym interesie ale również i w interesie Europy prowadzi politykę przymierza regionalnego, zmierzającą do rozwiązania zagadnień nadnadrzańskich. Prasa zaprzecza pewnym tendencyjnym pogłoskom kursującym z zagranicą na temat tej wizyty, twierdząc, że podróż Dollfussa i Goemboesa stanowi gwańcie pokoju.

Powódź w Rumunii

Bukareszt. Z powodu znacznego podniesienia się temperatury, zaczęły nagle topnieć wielkie masy śniegu, pokrywające wielkie przestrzenie w okolicach Tutowa, Falcu i Waslui, co spowodowało nagły przybór wody w rzekach Prucie i Barladzie.

Liczne wioski znajdują się już pod wodą, wiele innych musiano ewakuować. Przedmieścia miasta Barlad są

całkowicie zalane. Ludność opanowana przez panikę, opuszcza w pośpiechu swe mieszkania. Niebezpieczeństwo wzrasta z godziny na godzinę.

Zachodzi obawa, iż powódź może stać się klęską o niebywałych rozmiarach. Wojska biorą udział w akcji ratunkowej. Ostatnie wiadomości z Transylwanii donoszą również o powodziach.

Nabywajcie MAGGI^{ego}

przyprawę tylko u znanego Wam kupca!



Nie kupujcie MAGGI^{ego} przyprawę od domokraczy, bo sprzedaje on mało wartościowe naśladownictwa.

W kilku wierszach

W miejscowości Hatvan (Węgry) odbyła się uroczystość poświęcona pamięci Polaków, którzy brali udział w walkach wolnościowych Węgier w roku 1849, w szczególności w bitwie pod Hatvan. Podobne uroczystości odbyły się w Tarzai i szeregu innych miejscowości.

Wczoraj rano przybyli do Moskwy matka i siostra Dymitrowa oraz żona Tanewa. Na stacji oczekiwali Dymitrow, Popow i Tanew oraz przedstawiciele licznych organizacji.

Centralna organizacja uczonych sowieckich wręczyła Dymitrowowi adres powitalny, wyrażający uznanie dla jego bohaterstwa. Pod adresem widniały podpisy najwybitniejszych uczonych sowieckich.

Przybył do Moskwy poraz pierwszy od czasu istnienia Z. S. R. R. reprezentant państwa południowo-amerykańskiego. Jest nim poseł Urugwaju Da Costa.

Rząd litewski doręczył rządowi Rzeszy drugą notę w sprawie pogwałcenia praw żydów litewskich w Niemczech.

Centrala sowieckich Związków Zawodowych przekazała MOPROWI 1 mil. szynlingów austriackich, zebranych w Z. S. R. R. na pomoc obojętnym faszyzmowi w Austrii. Pomimo istniejących w Z. S. R. R. bardzo ostro ograniczonych dewizowych sowiecki Bank Państwowy bez najmniejszych trudności przydzielił na ten cel waluty zagraniczne według kursu oficjalnego.

Straty spowodowane wielkim pożarem olejarni w Wittenberdze obliczają na milion marek. Olejarnia w Wittenberdze założona w roku 1850 jest największym tego rodzaju przedsiębiorstwem w Niemczech.

Nagonka na niewinnego Polaka

Gdańsk. Naskutek denuncjacji ze strony narodowo-socjalistycznej w Kleszczewie na terenie Wolnego Miasta, skazano Polaka Herberta Wesolowskiego za rzekomo obrażenie prezydenta senatu Rausinga na 7 tygodni aresztu ochronnego. Na zażalenie senat dał odpowiedź stwierdzającą bezpodstawnosć zarzutów stawianych Wesolowskiemu; pomimo to w mieszkaniu zjawił się policjant usiłując go aresztować. Wesolowski zbiegł. Stefan Wesolowski, brat Herberta, kierownik towarzystwa ubezpieczeń w Kleszczewie zwolniony został z posady. Niemcy w Kleszczewie wywiesili plakaty, podburzające ludność przeciwko niemu, jako Polakowi.

Na pomoc „Cieszynowi”

Gdynia. Sytuacja statku „Cieszyn”, który osiadł na skale w pobliżu Helsingforsu 28 lutego, uległa poprawie. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych udało się kapitanowi wraz z kilku członkami załogi statku, którzy pozostali w pobliżu miejsca awarii, przedostać się na pokład „Cieszyna” celem stwierdzenia rozmiarów uszkodzeń. Prace przygotowawcze do uratowania rozpoczęła się, o ile warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu. Oczekiwane jest przybycie z Tallina specjalnej lichterki do przejęcia części ładunku statku „Cieszyn” dla odciażenia statku i ułatwienia pracy ratowniczej.

Ukarane sędownie machinacje niemieckich dyrektorów ciężkiego przemysłu na Śląsku

Skazani: Jungels na 1 i pół, Vidor na 8 miesięcy, Rogier na 6 miesięcy w.ężenia

Wczoraj przed sądem okręgowym karnym w Katowicach toczyła się rozprawa, która rzuciła snop jasnego światła na specyficzne stosunki, jakie panują w ciężkim przemyśle Śląska. W świetle przewodu sądowego ukazały się zakosporowane machinacje dyrektorów, machinacje, które przynoszą szkodę osobom trzecim.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Vidor Agost, dyr. firmy „Gotab”, Jungels Jerzy, dyr. firm „Godula” i „Wirek”, dr. Goroll Józef, również dyrektor tych firm i Rogier Wilhelm, inspektor budowlany „Goduli” i „Wirka”. Akt oskarżenia mówi, że wymienieni od r. 1927 do 1931, w zamiarze przysporzenia sobie korzyści majątkowej, wyrządzili firmom „Godula”, „Wirek” i akcjonariuszom szkodę ponad 550 tys. zł — w ten sposób, że, przedstawiając księgowym i kasjerom rachunki, wystawiane przez dyr. Vidora pod adresem „Goduli” i „Wirka” za roboty niewykoneane. A zatem rachunki były fałszywe, a wyświetlenie kwestii — dokąd wpłynęły pobierane sukcesywnie przez 4 lata pieniądze — było rzeczą przewodu sądowego.

Pokoje przesłuchani są wszyscy oskarżeni. Vidor przyznaje, że wystawiał fikcyjne rachunki, ale z drugiej strony zaznacza, że on sam nie czerpał z tych „transakcji” żadnych korzyści. Uważał to za pewnego rodzaju „grzeszność”. Osk. Jungels przyznaje się do pobierania różnych kwot na fałszywe kwity. Nie uważa tego jednak za kolidujące z uczciwością, bo pieniądze w ten sposób uzyskane, obracał na t. zw. „specjalne gospodarcze cele”, względnie obracał je na różne „nadzwyczajne” wydatki. Jeszcze w ciągu rozprawy mówił się dużo o tych tajemniczych „nadzwyczajnych” wydatkach, nie zdolano ich jednak skonstruować. Ostatni z oskarżonych Rogier nie powiada się do winy. Wiedział wprawdzie — nie posiada — że przedkładane mu rachunki są fałszywe, zarządzał jednak wypłatę ich, bo to było życzeniem dyr. Jungelsa.

Powołani na rozprawę świadkowie, zajmują

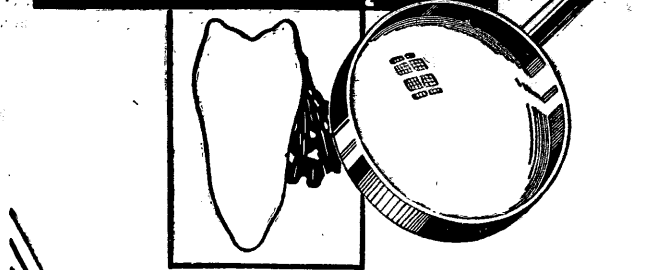
cy w przeważnej części wysokie stanowiska w ciężkim przemyśle, indagowani przez trybunał i prokuratora na temat ich zapamiętanych na podobne wydatkowania w przemyśle, nie umieli również określić wyraźnie przeznaczenia tego dyskretnego „funduszu dyspozycyjnego” w wysokości przeszło pół miliona złotych. Przesłuchany, jako świadek inż. Falter, prezes rady nadzorczej „Goduli” i „Wirek” nie znalazł innych gwałtownych potrzeb, któreby wymagały natychmiastowego zaspokojenia z funduszu dyspozycyjnego — poza katastrofą kopalnianą. Co do tego zaś wypadku, wszystkie związane z pracami po katastrofie wydatki są księgowane. Tymczasem półmilijonowa suma, pobrana przez Jungelsa nie figuruje w żadnych księgach; sam nawet oskarżony nie ma żadnych kwitów, któreby mogły wskazać cele, na jakie ją obrócono.

Przewód sądowy wykazał winę oskarżonych, co podkreślił w swym przemówieniu oskarżyciel publiczny p. prok. dr. Nowotny.

W mowie prokuratora zawarte były ciężkie oskarżenia, skierowane przeciw ciężkiemu przemysłowi. Szczególnie silne wrażenie uczyniło stwierdzenie przez prokuratora faktu, że jeśli chodzi o całokształt stosunków, panujących w ciężkim przemyśle, to niewiadomo gdzie się kończy uczciwość, a gdzie się zaczyna kradzież. Jeśli bowiem Rogier, wiedząc, że rachunki są fałszywe, nakazywał mimo to wypłatę, jeśli kwestia obopólnego zaufania postawiona jest na tajemniczej platformie, jeśli dyrektorowie świadczą sobie wzajemne „grzeszności” — oczywiście że szkoda dla osób trzecich, to trudno jest przeprowadzić ścisłą granicę między pojęciami uczciwości i kradzieży. Z zapowiedzi prokuratora można wnioskować, że te i podobne in machinacje będą pętlowane w ciężkim przemyśle i znajdują swój epilog na sali sądowej.

Po przemówieniu obrońców sąd udał się na naradę i następnie wydał wyrok, mocą którego

KAMIEŃ NAZĘBNY



może stać się niebezpieczny

Jeśli nie zauważymy na czas kamienia nazębnego i nie usuniemy go, może on spowodować obłuznienie, a nawet wypadanie zębów. Kalodont chroni przed tem niebezpieczeństwem.

Kalodont jest jedyną w Polsce pastą do zębów, zawierającą uznany przez naukę środek — Sulfuricolineat pg. d-ra Braeunicha, który stopniowo usuwa kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.



KALODONT
usuwa kamień nazębny

osk. Vidor został skazany na 8 miesięcy więzienia, Jungels na 1 i pół roku, Rogier na 6 miesięcy więzienia, natomiast Goroll został uwięziony. W motywach wyroku podkreślił przewodniczący trybunału p. prezydent Arzt, że zadaniem sądu jest położyć kres szeregającym się w przemyśle machinacjom, jak też zadaniem się zwracać z legendą o „funduszu dyspozycyjnym”, które przepadają w cudzych kieszeniach. Wszyscy oskarżeni, którzy otrzymali

wyrok skazujący wiedzieli, że popełniają czynny karygodny, wobec czego sąd nie daje wiary ich tłumaczeniom. Jedyne co do dyr. Gorolla sąd uznał za udowodniony brak złej woli z jego strony, biorąc pod uwagę fakt, że Jungels nie zdradzał się przed nim ze swymi machinacjami.

Sprawiedliwy ten wyrok odbije się napewno szerokim echem w dyrektorskich gabinetach i będzie należało komentowany.

Pokłosie głosów w sprawach polsko-niemieckich

Prowokacyjna buta młokosów z „Deutsche Volksgemeinschaft. — Dalsze polemiczne utarczki w obozie niemieckim. — Zapowiedź huczku „plebiscytowego” na Śląsku Opolskim. — P. oberprezydent Brückner podsyca „czujność” Berlina w sprawie „niezagojonych ran”

W kilku pismach mniejszościowych pojawiły się nowe głosy w sprawie stosunku mniejszości niemieckiej do Państwa Polskiego. Głosy szczegółowe, co prawda, pisma niemieckie nie podają, podkreślają za to w sposób zmienny swe dotychczasowe stanowiska. I tak:

„Deutsche Volksgemeinschaft” z dnia 2 marca 1934 r. przynosi buńczuczny artykuł „lojalnościowy” w swoim stylu tj. mniej w nim lojalności niż czegokolwiek innego. Pismo zapowiada, że wobec nowego układu stosunków pomiędzy Polską a Rzeszą należy spuścić zastanę na przeszłość. (?) Mniejszość niemiecka, pismo mówi w imieniu t. zw. młodzieży Deutsche Partei, w żadnym wypadku nie myśli „przepraszać” ani „łezczyć”, ani „zginać pleców”. Ci zaś politycy, pismo wyraźnie daje do zrozumienia, że ma na myśli senatora Panta, którzy składają „poniżające jęczenia lojalnościowe” nie istnieją w ogóle oddaj dla młodych niemieckich. Pismo oświadcza, że nazwiska pana Panta nigdy już nie zamieści na łamach swego pisma, gdyż dla pisma on, nie istnieje.

„Deutsche Volksgemeinschaft” próbuje następnie w arrogantny sposób polemizować z „Polską Zachodnią”. Oświadcza nam, że rezygnujemy z debaty z nim, że podobną samą, jak w artykule cytowanym uważamy za prowokację a nie stawianie warunków. Zadaniem lojalnej mniejszości niemieckiej jest nie dawanie rad władzom. Lojalna mniejszość winna być przedewszystkiem i wyłącznie stoprocentowo lojalna wobec państwa, do którego należy i wypełniać w stu procentach wszystkie obowiązki jako coś oczywistego, bez debaty i targów!

Oświadczenie lojalności składają również organy partii młodo-niemieckiej, a bielski „Der Aufbruch” z dnia 3 marca br. i „Anzeiger für den Keis Pless” z 28 II, 1934 r. Oświadcza „Der Aufbruch”, że głównym zadaniem mniejszości niemieckiej jest utrzymanie dotychczasowego niemieckiego sta-

nu posładania, zwłaszcza na roli. Na innym miejscu, a właściwie w kilku miejscach oświadcza pismo, że innemu zadaniem jest utworzenie związku wszystkich Niemców w Polsce. Jest to zapewne pobożne tylko życzenie ambitnych przywódców „Jungdeutsche Partei”.

Nieraz już oświadczyliśmy, że nie można bez zastrzeżeń aprobować posunięć partii młodo-niemieckiej, chociaż zwalczająca ona dotychczasowych przywódców tej mniejszości. Czyni to także wydatnie w ostatnim numerze „Der Aufbruch”, zarzucając, jak dawniej, kierownikom „Volksbundu” egoizm, wyszukiwanie koniunktury wyłącznie tylko dla celów osobistych bez myśli o szerszych warunkach mniejszościowych szarżach. Skutkiem tego nastąpił rozkład i upadek polityczny i materialny mniejszości niemieckiej.

„Der Aufbruch” zapowiada, że po opuszczeniu „Volksbundu” zorganizuje go na podstawie własnego światopoglądu. Wiadomo, że to światopogląd hitlerowski. Szerzy chce ten światopogląd partia w piśmie codziennym, które chce założyć, a które ma posiew hitlerowski niś na całą Polskę.

Bardzo znamienne wywody zamieścił pieszczynski organ tej partii, wymieniony już „Anzeiger”. Stwierdza on, że dotychczasowi przywódcy mniejszości niemieckiej, którzy stali na stanowisku nieprzełamanym w stosunku do Państwa Polskiego, którzy stale mówili o „prawdziwym” przeciwniku, nie mogą stać na czele mniejszości w chwili — gdy następuje nowe kształtowanie własnego stosunku tj. między mniejszością a Państwem. Nie może tak być zwłaszcza, że i w przeszłości przywódcy mniejszości nigdy nie byli konsekwentni, ale stale kierowali się według chwilowych orientacji. Pismo oświadcza, że musi tak być tem więcej, skoro „prasa polska wyraźnie oświadcza, komu daje wiarę i z kim chce w przyszłości mówić”, a z kim nie chce! Znaczący to chyba, że organ młodo-niemców jako jednego z przyszłych także nadal przywódców młoj-

szości uważa tego samego p. Panta, który „nie istnieje” dla młokosów z „Deutsche Volksgemeinschaft”, a to znaczy, co tu ukrywać, poprostu z „Deutsche Partei” i „Volksbundu”.

Młodzież ta przeżyła niedawno, jak wiadomo, przykry proces, o którym również się szeroko rozpisuje w sposób jak zwykle arrogantny tak, że koniec artykułu skonfiskowano. „Volksville” w nr. 18 z 3. III. br., ironizując na temat całokształtu „Nowej opoki” wzajemnych stosunków polsko-niemieckich, zabacza również o powyższy proces i właśnie w fakcie, że w ogóle był on potrzebny oraz na podstawie faktów, które w ciągu jego toku wyszły na jaw — widzi dowód swego nieufności. „Volksville” nie wierzy mianowicie, by tego rodzaju młodzież i mniejszość naprawdę mogła być lojalna. Przecież ta młodzież nie umie po niemiecku — stwierdza organ socjalistów niemieckich. W tem sek cały, zawsze na łamach „Polski Zachodniej” podkreślamy! Nie myśmy na Śląsku Niemców polonizować, ale było odwrotnie! Celem Volksbundu był postaramu odwieczny „Drang nach Osten”! „Hielme” po wsiach czysto polskich — czy jeszcze lepszego dowodu trzeba?!

Na ten właśnie temat zamieściły polskie „Nowiny Codzienne” z 28 II. br. znamienity artykuł, gdzie się dowodzi, że teoria „Mindereheit ist wer will” upadła skutkiem głoszenia „rasizmu” przez hitlerizm. „Kwestia mniejszości jest niewątpliwie kwestią faktu a nie woli. Mniejszość polska w Niemczech przez 15 lat zwalczala teorię niemiecką, a dziś narodowy socjalizm, przynajmniej w teorii, przyznaje Polakom słusność.

Mówimy w teorii, albowiem mamy do zanotowania następujące niesłychane zjawienie fakty. Ostatnio „Ostdeutsche Morgenpost” przynosi wiadomość tej treści, że dnia 25 marca odbędzie się na Śląsku Opolskim olbrzymia manifestacja — plebiscytowa! Specjalne pociągi zwożą po znikomych cenach uczestników ze wszystkich stron do



Gliwici. A co najważniejsze, w tej demonstracji, bądź co bądź przeciwpolskiej, weźmie udział sam pan oberprezydent śląski, a zarazem Gauführer Helmuth Brückner! Jak zaś myśli ten wysoki dostojnik Rzeszy Niemieckiej, o tem świadczyć mogą choćby następujące cytaty z mowy, jaką wygłosił z końcem lutego w Opolu z racji zaprzysiężenia funkcjonariuszów hitlerowskich. Cytujemy na podstawie „Osttagu” z 26 lutego, nr. 47.

„Przyjdzie dzień, kiedy narodowy socjalizm, pomysł swego honoru, obejmuje straż na Górze Świętej Anny celem uczczenia poległych. Moim obowiązkiem, jako nadprezydenta jest oświadczenie — nie na Górnym Śląsku, ale w Berlinie: pamiętajcie o niezagojonych jeszcze ranach (?) Górnego Śląska”.

Tego rodzaju dopingowanie Berlina, a więc rzadu hitlerowskiego ze strony swego podkomendnego w osobie p. oberprezydenta Brücknera jest chyba dostatecznie znamiennie. P. oberprezydent Brückner widocznie sądzi, że Berlin jest jakoby niedostatecznie „czujny”, skoro trzeba go „płnować”.

Skoro zaś „Berlin” toleruje taki doping to w takim razie obywatelstwo polityki Niemiec w odniesieniu do zagadnień „wschodnich” jest dostatecznie widoczna”. w. z.

Humor.

Muzykanci.

Strażacy pożarni, pełniący służbę w operze, przychodzą do dyrektora teatru z prośbą o podwyżkę wynagrodzenia.

Dyrektor: Niemalże. Po pierwsze nie mamy pieniędzy, po drugie słuchacie co wieczór opery zupełnie za darmo.

— Właśnie dlatego prosimy o podwyżkę.

Co wprawilo go w zachwyt.

— W Ameryce są 80-piętrowe domy.

— Doprawdy? Och, żebyśmy mógł tam chodzić raz zjechać nadół po poręczy!

Oświadczenie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet wobec listu biskupów

Zarząd Główny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet nadesłał nam następujące oświadczenie:

Z głębokim żalem przeczytaliśmy słowa orędzia Dostoyników Kościoła Katolickiego w Polsce, zwrócone pod naszym adresem.

Stosunku naszego do religii Katolickiej i Kościoła nie uważaliśmy za stosowne określać w żadnych publicznych enuncjacjach, jesteśmy bowiem organizacją społeczno-polityczną.

Naczelnym hasłem naszej organizacji jest, jak w pierwszym paragrafie głosi nasz statut — pogłębienie idei państwowości polskiej.

Jako organizacja kobieca, nie możemy jednak przechodzić obojętnie obok problemów, żywo interesujących specjalnie świat kobiecy, nie dyskutować nad nimi i nie szukać sposobów rozwiązania. Oświadczamy więc:

1. Nie burzymy rodziny, przeciwnie, pracujemy dla jej podtrzymania i uzmocnienia. Dozwijając corocznie dziesiątki tysięcy dzieci, zakładając żłobki, stacje opieki nad matką i dzieckiem, oraz kobietą ciężarną, przedszkola, świetlice, kolonje, polkolonje, ogródki Jordanowskie i t. d., tworząc domy pracy dobrowolnej dla zbłąkanych kobiet, pragnących powrócić na drogę uczciwego życia, organizując patronaty nad dziećmi, ulegającymi złym wpływom występnych rodziców, zakładając tanie stołownie, herbaciane, a przede wszystkim warsztaty pracy dla bezrobotnych i ułatwiają im zbyt ich wyrobów — nie tylko podtrzymujemy w miarę sił naszych zagrożony katastrofą kryzysu ekonomicznego byt rodziny polskiej, lecz pomagamy dotkniętej nędzą ludności do zdobycia równie dóbr duchowych.

2. Stosując się ściśle, pod każdym względem do przepisów ustawy lekarskiej, zakładamy poradnie higieny kobiecej, kierowane przez fachowe lekarki i pielęgniarki, na których wiedzy, sumieniu i poczuciu odpowiedzialności zawodowej polegamy całkowicie.

3. Zarzut, dotyczący kookukacji, jak sądzimy — tylko przez nieporozumienie — wrócony został pod naszym adresem.

4. W pracach naszych kładziemy główny nacisk na wychowanie polityczno-obywatelskie szerokiej masy kobiecej. Stojąc na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego, jesteśmy jedną z organizacji wielkiego, zwartego obozu prorządowego. Państwo — będące „wspólnym dobrem wszystkich obywateli” ma w nas oddane gorąco pracownice. I oto niepodobna oprzeć się wrażeniu, że nie nasze, rzekomo antyreligijne, stanowisko, nie nasza praca społeczna, przepojona do głębi najczystszy duchem chrześcijaństwa, nie stosunek do rodziny, którą faktycznie otaczamy najgorliwiej opieką, lecz właśnie nasze stanowisko polityczne jest przyczyną, że do uszu Dostoyników Kierowni Kościoła Katolickiego dochodzą niegodne z prawdą informacje o celach, zadaniach, charakterze i działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Stajemy się siłą polityczną, niebezpieczną dla przeciwników naszej ideologii — nie dziw więc, że postarali się w okresie zbliżających się wybo-

zów o wywołanie przeciwną nam działa najcięższego kalibru — atakowanie Episkopatu.

Ufne w zwycięstwo prawdy, w siłę naszego kobiecego entuzjazmu, oparte o wielkie masy kobiece, wytrwamy nadal w pracy naszej, nie tracąc nadziei, iż zdolamy z cza-

sem przekonać duchowieństwo katolickie, iż zasługujemy z Jego strony nie na niechęć, lecz na życzliwą opiekę i poparcie. (—) Zarząd Główny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

IEATR I ESTRADA.

Recital fortepianowy Aleksandra Brachockiego

Życie muzyczne na Śląsku układa się coraz pomyślniej. Do wzmocnienia ruchu koncertowego niemało przyczyniła się działalność Konserwatorium Muzycznego; koncerty symfoniczne urządzone przez powyższą instytucję, jak też występy solistów-profesorów, cieszą się ogólnym uznaniem publiczności i tych sfer muzycznych, które potrafią obiektywnie ocenić każdy rzetelny czyn artystyczny. Jednym z takich koncertów uwielbionych istotnie powodzeniem był recital fortepianowy prof. Aleksandra Brachockiego.

P. Brachocki kształcił się w Ameryce, gdzie obok studiów ogólnych kontynuował bardzo poważne i sumienne studia muzyczne. Uczęszcza do Instytutu Muzycznego w Nowym Jorku, nawiązywał bliższe i dalsze kontakty. O poziomie ich uczelni świadczy nazwiska pedagogów tej miary co dyrektor dr. Damrosch, Paweł Kochanski (genjalny skrzypek niedawno zmarły), Zygmunt Stojowski (świetny polski pianista i kompozytor), Pablo Casals (najśliczniejszy współczesny wiolonczelista).

W Instytucie tym studiując P. Brachocki fortepian pod kierunkiem Zygmunta Stojowskiego, oraz kompozycję, w której arkaną wtajemniczał go dr. Goeschius, poważa w kwestjach teoretycznych, autor licznych i wartościowych dzieł teoretycznych z zakresu nauki harmonii, kontrapunktu i kompozycji. O postępie P. Brachockiego może świadczyć fakt, że już w czasie studiów przyszedł mu poważna nagroda za warjacje fortepianowe.

W 1924 r. otrzymuje P. Brachocki dyplom ukończenia klasy kompozycji, obejmuje stanowisko profesora gry fortepianowej w uczelni założonej przez Z. Stojowskiego, miesiąc zaś letnie spędza w Morges, gdzie Mistrz Paderewski zaliczał za w poczet Swych uczniów. Jak wiadomo genjalny nasz Mistrz udzielał nauki tylko nielicznym wybrańcom, którzy musieli przedstawiać wybitne kwalifikacje. W czasie miesięcy wakacyjnych jeżdżąc się do Morges uczniowie Mistrza i tu pracując nadzwyczaj intensywnie pod Jego genjalnym kierunkiem. P. Brachocki czterokrotnie bawił w pięknej miejscowości szwajcarskiej, w ciągu też czterech lat skorzystał nadzwyczaj wiele ze wskazówek Mistrza Paderewskiego, zdobywając nadto zaszczytną opinię jednego z najlepszych uczniów.

Równocześnie rozwija P. Brachocki ożywioną działalność wirtuozowską. Koncertyuje więc w Nowym Jorku, Washingtonu, Chicago, zbiera laury w Londynie, Brukseli, Wiedniu, Rzymie, zdobywa pierwszorzędny sukces w polskich miastach: Warszawie, Krakowie, Poznaniu. Polska i zagraniczna prasa omawia w pochlebnych słowach odwrócić zalety P. Brachockiego, jego wysoką kulturę artystyczną i świetną technikę.

Znany krytyk Mateusz Gliński pisze następująco o grze artysty: „...zdołał (Brachocki) awem wykonaniem koncertu Paderewskiego porwać całe audytorium szczerym poletem natchnienia gra pełną ciężym, żaru i światła. Dawno nie słyszeliśmy muzyki wielkiego Mistrza, oddanej tak pięknie, z takim starannym wykonaniem szczegółów, a jednocześnie i taką swobodą, niewymuszoną prostotą wyrazu”.

Powyższe głosy prasy kazaly oczekiwać z tem większym zaciekawieniem zapowiadzanego recitalu P. Brachockiego. Wieczór, jaki ofiarował nam koncertant, nie zawiodł pokładanych nadziei. Dzieła znanych twórców przemówiły naszym żywym i pięknym językiem, treść zaś muzyczna wystąpiła jasno i plastycznie. Stał się to mogło dzięki temu, że P. Brachocki jest doskonałym muzykiem i równocześnie rozpoznał techniką fortepianową sięgającą wyzinn mierzostwa. Wytrzymałość sprawności techniki palców i akordowej, wielkie opanowanie w kształtowaniu tonu i naginanie go do potrzeb ściśle muzycznych, umiejętne pedalizacja pozwalają w całej pełni uwzwniętnić przeżycia muzyczne artysty-odwórcy. Z drugiej strony nieprzerpafinowane poczucie rytmiczne, umietyne, logiczne rozdzielanie następstw dynamicznych.

Grę P. Brachockiego cechuje szlachetność i umiar o nastawieniu raczej optymistycznym. Posłada też tak ważne zdolność nawlęzania kontaktu między odwróćcą a słuchaczem i utrzymywania go przez cały czas produkcji w nieśląbnym zainteresowaniu. Sonata fortepianowa Es-dur op. 31 Nr. 3 Beethovena, monumentalne Study symfoniczne Schumana, mazurek C-mol Chopina wysunęły się na czoło całego programu.

Pewną dyskusję mogłaby wywołać interpretacja Mozarta sonaty A-dur, którą P. Brachocki ujęł zbyt romantycznie, stosując trochę przeszkrawione tempo w ostatniej jej części. Wpływ indywidualności artystycznej mistrza Paderewskiego przejawiał się w zbędnej (w danym wypadku) synkopowaniu podstawy basowej z zasadniczym głosem melodyjnym. Powyższy szczegół nie mógł jednak osłabić ogólnego dodatniego wrażenia i przyniósł wykonawcy zdecydowany sukces artystyczny. P. Brachocki należy bezspornie do najpiękniejszych polskich pianistów doby współczesnej!

Zebrała publiczność entuzjastycznie dziękowała P. Brachockiemu za tak piękny wieczór; dobrze usposobiony artysta odegrał na bis szereg utworów takich jak Chopina polonez Es-dur, Chopina-Liszt „Życzenie” i inne. Prejzner Tadeusz.

ś. p. Emil Jüttner

Kierownik naszego Oddziału w Zebrydowicach, wiceprezesa Sokola w Zebrydowicach, zmarł po krótkich cierpieniach dnia 2. marca br., w 47 roku życia.

Pogrzeb Zmarłego, w którym braliśmy cennego współpracownika i drogiego Kolegę, odbędzie się dnia 5-go marca br. o godz. 15.30 z kościoła Śląskiego Szpitala na cmentarz kłmiennym w Cieszyne.

Oddziały Katowickie i Zebrydowice oraz Współpracownicy Spółki Akcyjnej Schenker i Ska. w Warszawie. (4910)

Na wzór zagranicy

Inowacja w wyświetlaniu tygodników dźwiękowych Foxa.

Polska była dotąd jedynym krajem w Zachodniej i Środkowej Europie, pokazującym jeden i ten sam tygodnik przez cały czas wyświetlania głównego filmu programu. Mijało się to z właściwym celem tygodnika aktualności, bowiem publiczność, przychodząca do kina w drugim czy trzecim tygodniu wyświetlania obrazu, oglądać musiała przebrzmiałe, nieaktualne już w danej chwili tygodniki.

Od teraz, dzięki inicjatywie wytwórni Fox zmienia aktualność w większości kin warszawskich i prowincjonalnych następować będzie co tydzień, niezależnie od czasu wyświetlania głównego obrazu. Dzięki tej inowacji widz wybierający się do kina będzie miał pewność, że zobaczy na ekranie istotnie najnowsze aktualności w tygodniku Foxa.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej — system „nowego tygodnika co tydzień” stosowany jest na Zachodzie od dłuższego czasu i spotkał się z niekłamany entuzjazmem publiczności. „Fox”, który przeszczepia ten system na grunt warszawski i całej Polski, zapewnił sobie dzięki świetnej i byskawicznej organizacji otrzymywanie swoich bezkonkurencyjnych Tygodników Dźwiękowych we wtorki każdego tygodnia. Tygodniki Foxa jeszcze tegoż dnia będą cenzurowane i wyświetlane na ekranach największych kin Warszawy, Katowice, Krakowa i t. d.

Fakt zreformowania systemu wyświetlania tygodników Foxa przyczyni się niewątpliwie do wzrostu frekwencji publiczności w naszych kinoteatrach.

Odprawa

Ostatnio „Byskawica” zamieściła szereg inwektyw pod adresem naszego Wydaawnictwa. Zarzuty „Byskawicy” są wysłane z palca, bowiem ś. p. Neumann, który pracował u nas dorywczo przed kilku miesiącami, nigdy nie był Żydem, ani obokrakowem. Co zaś do ataku na p. Schüldera skierował on przeciwko „Byskawicy” sprawę do Sądu.

Humor.

Higiena.

— Proszę pamiętać, żeby na przechadce nikt nie całował mojego dziecka.
— O, proszę pani, gdy ja tam będę, nikt go nie pocałuje.

Krzyk śmiertelnej trwogi

Powieść.

4) (Ciąg dalszy.)
Dom był pogrążony w głębokim milczeniu i śnie. Z sąsiedniego pokoju nie dochodził nawet najlżejszy szmer, ani śladu czyjś oddechu. Detektyw nacisnął kłamekę i drzwi ustąpiły natychmiast pod ręką. Pokój ten był urządzony tak, jak jego własny i całkowicie pusty. Na łóżku leżała ciemna, duża koldra. Agent podniósł ją i przekonał się, że pod nią znajduje się nagi materac. W szafie też nie znalazł nic szczególnego, powrócił przeto do siebie, powtarzając słowa:

— Proszę pana... Ja będę grzeczny... ja będę już grzeczny... Mr. Bitten, niech on na mnie nie patrzy!... Niech on tu nie przychodzi!... Proszę... proszę...

Jan Ringrose zapisał je sobie w notesie, zdjął ubranie, spojrzał raz jeszcze na drzwi, zgasił światło i położył się do łóżka. Leżał z godzinę, nadsłuchując pilnie, nie jednak nie mąciło ciszy nocnej. Wreszcie usnął i spał spokojnie do rana.

ROZDZIAŁ II.

Wstrząsający krzyk dziecka.

Tajemnica wielkich powodzeń detektywa polegała na jego ogromnej sile, opanowania i umiejętności przemilczenia. Rzadko kto umiał tak, jak on, działać na własną rękę, rozwiązywać najbardziej pogmatwane sprawy bez współudziału ko-

legów zawodowych. Często wskutek tego stawiał wszystko na jedną kartę i narażał się na niebezpieczeństwo, przed którym rozsądny człowiek cofa się zazwyczaj. Jan Ringrose był jednak kawalerem, zupełnie niezależnym i wiedział, że naraża tylko własną osobę. Nieraz spotykał się z krytyką tej metody, mimo to nie zaniechał jej w przekonaniu, że ona to właśnie daje mu sprawność i przynosi najlepsze wyniki. To też i w obecnym wypadku postanowił uciec się do tego samego systemu.

Zbudziwszy się rano — raz jeszcze poddał oględzinom pokój własny i sąsiedni. Przyjrzał się także trawie, rosnącej pod oknem i stwierdził, że nie dotknęła jej w nocy niczyja stopa. Rozważył nocne zajście na chłodno i doszedł do wniosku, że prawdopodobnie dzień przyniesie naturalne rozwiązanie całej sprawy, a przynajmniej rzuci na nią jakieś światło. W duchy nie wierzył i zgóry odrzucił wszelką możliwość interwencji sił nadprzyrodzonych.

Goląc się, raz jeszcze zrekonstruował w pamięci całą sytuację:

„O, trzeci nad ranem — myślał — obudził mnie krzyk płaczącego dziecka. Okropna rzecz! Dziecko płakało rozpaczliwie, widocznie zagrożone karą i zapowiadało, że będzie grzeczne. Mr. Bitten! Tak, ów Mr. Bitten był sprawcą tej trwogi. W pierwszym rzędzie Mr. Bitten, ale prócz niego, był tam ktoś drugi, ktoś, kogo dziecko nie chciało widzieć. A wszystko to działo się w tym samym pokoju. Zapaliłem natychmiast światło — od-

ostatniego krzyku aż do przekroczenia elektrycznego guzika upłynęło może dwie sekundy, może mniej. W pokoju nie było nikogo — ani dziecka, ani żywej duszy. Czy miałem halucynację słuchową? Nie! Cała ta scena nie miała charakteru zwidzenia.

Przed udaniem się na śniadanie Mr. Ringrose powziął postanowienie. Nie wspomni nikomu o zajściu i poczeka na wyjaśnienie, które z pewnością samo przyjdzie po jakiejś naturalnej drodze. Nie zapomniał o nic, ale postarał się poznać mieszkańców starego zajazdu, oraz całość życia w Manor House. W ciągu dnia stwierdził, że w domu poza Mrs. Bellairs i jej towarzyszką było jeszcze z tuzin kobiet i trzech mężczyzn. Kucharz, ogrodnik i parobek podwórzowy. Wszyscy trzej zajęci byli cały dzień pracą, żaden z nich nie nazywał się Bitten, nikt też w domu nie wspominał ani razu tego nazwiska.

W godzinach popołudniowych Mr. Ringrose zamknął na noc sąsiedni pokój szedł na przechadzkę, by się zaznajomić z okolicą. Ale i ta wyprawa nie dostarczyła mu żadnych wskazówek.

Tak minęły trzy dni. Detektyw trochę pracował, trochę polował, nade wszystko zaś dążył do zapoznania się i zaprzyjaźnienia z mieszkańcami pensjonatu, co mu przychodziło bez trudu, miał bowiem bardzo mile i zyskujące sympatię ludzką usposobienie.

Trzy noce przeszły spokojnie. Mr. Ringrose zamknął na noc sąsiedni pokój i zabierał klucz ze sobą. Czwartego dnia

Lodix naj-
lepsza
pasta do obuwia

4530

nad ranem rozległ się znowu upiorny głos dziecka, nabrzmiały bezgraniczną trwogą. — Niech on na mnie nie patrzy!... Niech on na mnie nie patrzy!... Proszę, proszę, Mr. Bitten!

Jan Ringrose zapalił światło natychmiast i wyskoczył z łóżka. W pokoju i tym razem nie było nikogo. W całym domu panowała cisza, a księżyc oświecał jasno swoim blaskiem szlak gońcika, biegnącego obok Manor House. Detektyw spojrzął na zegarek, a potem pobiegł do sąsiedniego pokoju. Drzwi były zamknięte na klucz tak, jak je zostawił zeszłego wieczoru, a wewnątrz panowała ta sama cisza i spokój, co zawsze.

W Manor House nie było dzieci. Nikt też tu nawet o nich nie wspominał. Detektyw, zestawiając w myśli wszystko, co widział i słyszał w zajeździe, położył się do łóżka i długo leżał w ciemności, patrząc szeroko otwartymi oczyma w mrok, wypełniający wnętrze jego izdebki. Wszędzie cisza i milczenie. W pewnej chwili do uszu detektywa doleciał gdzieś zdaleka ostry krzyk, ale był to głos sowy. Były agent usnął w końcu, i spał do rana spokojnie, dopóki nie zbudził go dziewczynka, przynosząca mu zrana herbatę do łóżka.

Dr. Adam Bar

Wspomnienia z powstań listopadowych

Wspomnienia z trzech Powstań Górnolęskich żyją jeszcze bardzo żywo w naszej pamięci, zwłaszcza w szeregach powstańców śląskich. Nie należy pozwolić, aby zginęły w niepamięć. Naprawdę z uczestnikami tych powstań ma spisaną pamięć lub przechowuje różne dokumenty, fotografie lub inne tego rodzaju materiały historyczne, które należą jak najszybciej zgromadzić i wykończyć, celem zachowania prawdy historycznej i przekazania jej następnym pokoleniom.

„Polska Zachodnia” pierwsza zajęła się gromadzeniem tych cennych pamiętek w latach 1926 i 1927 i część tych materiałów ogłosiła na łamach dziennika. Obecnie wznowiamy podjętą wówczas akcję i wzywamy Powstańców śląskich o nadesłanie materiałów do naszej Redakcji. Chodzi nam przede wszystkim o opisy walk, wspomnienia, pamiętniki, fotografie itp., które to materiały, po opracowaniu redakcyjnym, ogłaszamy bieżąco w odcinkach „Polski Zachodniej”.

Obecnie drukujemy artykuł Dr. Adama Bara traktujący o wspomnieniach z powstań wielkopolskich, pragnąc w ten sposób zwrócić uwagę naszych Czytelników, że w pracy nad gromadzeniem pamiętek walk o niepodległość, społeczeństwo nasze nie powinno się znaleźć w tyle za innymi dzielnicami Polski.

Redakcja.

Badanie nad dziejami naszych powstań z okresu odzyskania niepodległości są do tychczas jeszcze bardzo skromne, mimo, że stanowią najchłubniejszą kartę naszej historii, powinny obudzić największe zainteresowanie. Znaczna ilość dokumentów, odnoszących się do powstań, znajduje się jeszcze w archiwach i oczekuje gruntownego opracowania i opublikowania, co szczególnie jest dzisiaj tem łatwiejsze, że te wypadki żyją jeszcze we wspomnieniach ich uczestników. To też powinno się jak najkrupulniej gromadzić wszystkie materiały, tak pod postacią dokumentów, jak i pamiętników, odnoszących się zarówno do całokształtu powstań, jak też i poszczególnych fragmentów, nawet najdrobniejszych wypadków, potyczek, bitew, rzeczy poważnych, mających historyczne znaczenie, jak i błażych, pozornie bezwartościowych, a które jednak dla przyszłego badacza naszych powstań mogą przedstawiać nieraz niesłychanie cenne znaczenie.

Te refleksje nasunęły się każdemu, gdy weźmie do ręki najnowszy, trzeci tom „Wydawnictwa Towarzystwa dla badań nad historią powstania wielkopolskiego 1918/1919” pt. Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918/1919*, które ukazały się pod redakcją Zygmunta Wielickiego w nakładzie Związku weteranów powstan narodowych 1914/1919 w Poznaniu. Poprzednio ukazały się w tym wydawnictwie już dwa tomy, oba pisma Z. Wielickiego, a mianowicie „Od Prosnego po Rawicę” i „Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918/1919”. Tak dwie wspomniane rozprawy, jak i trzeci tom, obejmujący „Szkice i fragmenty”, posiadają podwójny charakter. Z jednej strony znajdujemy tutaj wspomnienia, a z drugiej pewne rzuty historyczne, oparte materiałem źródłowym, dostarczonym przez archiwum. W ten sposób te rozprawy spełniają również podwójną rolę, są dla każdego przystępne, stanowią łatwą i bardzo ciekawą lekturę, a z drugiej przedstawiają cenny materiał, z którego kiedyś powstać może bogaty obraz powstań wielkopolskich, oparty na źródłach i metodzie badawczej. Znajdujemy się tutaj niesłychanie wiele drobniaków, szczegółowych przyczynków i niepoznaczonych ciekawostek, które powoli wyrastają w bogate tło. Szczegóły też uzupełniają ogólnie, dają mu siłę i wyrazistość. Ich wartość jest różnorodna, znaczenie dla badań historycznych również bardzo rozmaite, ale one właśnie składają się na właściwe tło. A z drugiej strony obfitują w liczne materiały historyczne, w wielu miejscach poparte dokumentami. W ten sposób osobiste relacje wypełniają suche sprawozdania urzędowe, nadają im właściwe zabarwienie.

We wstępie do Szkiców znajdujemy następujące zdanie: „Ośmiu autorów, różnych wiekiem, wykształceniem i stanowiskiem społecznym, potwierdza tu zgodnie, że powstanie wielkopolskie było odruchem ludowym, w którym nieścisłona doktrynami politycznymi wola ludności znalazła najpełniejszy wyraz w zwycięskich walkach z zaborcą”. Istotnie taki charakter powszechności posiada ten tom. Z każdego szkicu przemawia wspólność dążenia i żywiołowy odruch, zmierzający do zrzućcia władzy zaborcy; wszędzie szli wszyscy bez różnicy stanowiska społecznego, mając przed oczami jeden tylko cel: wolność. W Szkicach i fragmentach ta równość wobec idei jest nadto widoczna i w najwyższym stopniu godna podkreślenia. Powstawały odruchy miejscowe,

we, samorzutne, które szybko ogarniały w szlachetnym porwie całe społeczeństwo.

Książkę otwiera szkice Tadeusza Fenrycha pt. „Fragmenty z frontu północnego powstania wielkopolskiego”. Zaczyna się walka z Wągrowca, potem Krynina, Budzyna, Gołańca i Chodzieży. Wszędzie musiano dopiero



8.000 godzin zużywa gospodyni na pranie

Czy pomyśleliście kiedyś nad tem, ile godzin w ciągu swego życia gospodyni dręczyć się musi praniem? Jak nieskończenie żmudna była robota gdy należało własnoręcznie trzeć i szczołkować bieleźną!

Dziś nie potrzeba marnować na to sił i czasu, istnieje przecież RADION. Radion oszczędza trudu i chroni bieleźną!

TO TAKIE PROSTE:

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować przynajmniej 15 minut
- plókać wplaw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Bez tarcia i szczołkowania staje się bieleźna w krótkim czasie czysta i śnieżno biała.

Nie męcz się weź

RADION

na Niemcach zdobywać karabiny, wszędzie zaczynały niemal jednostki, które porwały społeczeństwo. Ileż to drobniaków i szczołków. Znam dokładnie okolice walk opisywanych przez autora. To też obraz rozwija się z całą dokładnością i ogromną wyrazistością. Autor opowiada gładko, bardzo zajmująco, szczegółowo wspierając wyrazistość akcji.

Drugi szkice Franciszka Kasprzaka pt. „Ze wspomnień emigranta” przerzuca uwagę czytelnika na grunt berliński. Wybuch rewolucji i stosunek berlińskiej Polonii do rozgrywających się wypadków, ich jasne i ciemne strony, oraz echo w Wielkopolsce — oto treść tego szkicu. Autor był niejako łącznikiem między Polonią berlińską a Wielkopolską, to też rzuca ciekawe światło na obie strony.

Kilka innych szkiców posiada również ten sam charakter, trochę anegdotyczny, a w pewnym stopniu poważny i wyczerpujący pod względem wartości historycznej. Treść tych szkiców umiejscowiona jest w różnych środowiskach. Wic Ignacy Mieliński opowiada o froncie północnym, Kazimierz Siudowski daje fragment pt. „Ze wspomnień konspiracyjnego pomorskiego, Antoni Słodowy

mówi o „Powiecie czarnkowskim w okresie rewolucji niemieckiej”, Bernard Śliwiński barwnie opisuje „Potyczkę pod Olesznią, dnia 11 stycznia 1919 r.”, Andrzej Wojtkowski mówi o „Ochotniczej kompanii poznańsko-włocławskiej w walkach o Małopolskę Wschodnią”, wreszcie Tadeusz Zieliński daje fragment „Z pierwszych dni na Kuja-wach”.

Różnorodność tych szkiców przerzuca uwagę czytelnika na rozmaite punkty, podniecając jego zainteresowanie. Niema tu monotonii ani też jednostajności, co jednak nasuwa pewne uwagi krytyczne, może godne przemyślenia. Wszystkie szkice i opowiadania, składające się na niniejszy tom są przedewszystkiem bardzo rozproszone. Wydawnictwo zapowiada publikację dalszych tomów. Otóż czy nie byłoby praktyczniej, aby materiały raczej skupiano około pewnych punktów, aby w ten sposób tworzyć niejako zamknięte całości. W ten sposób powstałyby, że tak powiem, monografie powstanców pewnych powiatów. Oczywiście niezauszu materiały pewnego powiatu mogłyby wypełnić cały tom, więc należałoby go połączyć z drugim sąsiednim. Powstałaby tak droga pewna jednolitość. Prawda, usunąć to znaczenie różnorodności, ale stokrotnie wynagradza pewnym porządkiem, usuwając chaos, który siłą konieczności jest przy tej metodzie publikacji trudny do uniknięcia. Tego rodzaju rzeczowe łączenie materiału redakcyjnego da się bez żadnych trudności wykonać.

W trosce o zdrowie i wychowanie naszych dzieci

Przedszkola. — Nowy etap pracy Tow. Polek na Śląsku

Przy dzisiejszym układzie naogół kiepskich warunkach materialnych, będących wynikiem wielkiego — bo świat cały ogarniającego — kryzysu, szczególnie rodzina — ta podstawowa komórka więzi społecznej jest najbardziej poszkodowana, gdyż tylko rodzice dobrze sytuowani „uprzywilejowani” mogą zapewnić swym dzieciom korzystne warunki rozwoju.

Większa część społeczeństwa zarabia niżej minimum warunków egzystencji lub jest ich wogóle pozbawiona. Czyżby to znaczyło, że biedne dziecko, mające jednak prawo do opieki społecznej — ma być w okresie złej koniunktury tej opieki pozbawione? Nie! — Czynnik ustawowo powołano do wykonywania opieki społecznej, a więc Państwo i samorządy — mimo obecnego kryzysu i mimo spóźnionego zaniechania pozostałej po rządach zaborczych, dają też opiekę dziecku.

Lecz wobec ogromu ciążących na nich zadań — organizację społeczną, świadczenie swych obowiązków, nie żonglując na efekt słowami miłości bliźniego i zdając sobie sprawę, że „rodzina jest powołaniem do obowiązku, do wzajemnej miłości do ofiar i trudu” — powinny czynnikiem powołanym pomóc.

Współdziałanie w tej dziedzinie jest nie tylko pożądanym ale i koniecznym. Istnieje na Śląsku znane wszystkim z celowości swej pracy Towarzystwo Polek, które w zrozumieniu całej doniosłości zagadnienia pracy, gwarantującej matce i dziecku pomoc, w głębokiej trosce o los niemającego należytej opieki, dziecka, nie poprzestało na filantropijnej akcji rozpoczętej w grudniu ub. r. „Gwiazdka”, lecz powzięło decyzję kontynuowania stałej opieki nad matką i dzieckiem.

W tym celu przystąpiło Tow. Polek do zakładania przedszkoli — zwłaszcza w dzielnicach ubogich. Dla wielu dzieci przedszkole jest jedynym miejscem, gdzie mają one możność przebywania w sali widnej, ogrzanej — gdzie oprócz racjonalnej opieki i wychowania przedszkolnego otrzymują dożywiane tak konieczne w okresie ogólnego

zbiedzenia szerokich mas. Nie potrzeba chyba rozchodzić się nad tem, jak ważna, celowa i pożyteczna jest akcja Tow. Polek. Pole do działania olbrzymie i o szerokim zasięgu — bo jakie wiele jest dzieci potrzebujących pomocy! Trudności do pokonania duże! Ale zbiorowy wysiłek i współpraca odpowiedzialnych czynników musi zawsze wydać pozytywne rezultaty!

A zresztą, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Tow. Polek — jako organizacja kobieca, pojmująca prawdziwie po chrześcijańsku swe obowiązki wobec nie tylko dojrzałego społeczeństwa, ale wobec tych najmniejszych — bierze się z całą gorliwością do wyrwania gruntu pod nowy zasiew, — to możemy być pewni plonu!

Przy bardzo zycielwym ustosunkowaniu się P. Wojewody Dr. Grażyńskiego, Wicewojowy Dr. Saloniowej i Naczelnika Dr. Kupczyńskiego do prac Tow. Polek „odwołano pierwszą skibę”. Było nią otwarcie przedszkola w Dębnie w szkole 19-tej im. Z. Krasieńskiego. (W najbliższym czasie ma nastąpić otwarcie drugiego przedszkola w Załężu — później — dalsze „skiby”).

Otwarcia przedszkola w Dębnie dokonano w obecności P. Naczelnika Dr. Kupczyńskiego, który z żywym uznaniem odniósł się do nowo powstałej placówki i do akcji Tow. Polek, składając życzenia dalszego rozwoju na ręce Zarządu Tow. Polek — w osobach obecných PP. Bramowskiej, Dr. Kujawskiej, przew. Koła Katowickiego p. Klapowej, wicewojewódziny Saloniowej i przewodniczącej referatu nad matką i dzieckiem, p. Roszkowej — której za pracę i trud w tej dziedzinie poniesione, należy się specjalne podziękowanie. Na uroczystość otwarcia przedszkola przybyło wiele rodziców i zaproszonych gości, którzy mieli sposobność obserwowania najmilszej radości — radości 61 dzieciaków — które w dobrze wyposażonej i estetycznie urządzonych sali — w swoich jednokolorowych fartuszkach i pantofelkach — po smacznym rannej mleku czuły się doskonale — bo bez troski. J. Z.

Wzmocniona akcja germanizatorskiego „kulturtregerstwa” na Śląsku Opolskim

Szeroka działalność organizacji „Hitlerjugend”

Opole, w lutym.

W ostatnich tygodniach wykazywał niezwykłą aktywność w działalności „kulturlano-oświatowej” na terenie Śląska Opolskiego koła organizacji młodzieżowej „Hitlerjugend”. Organizacja ta obrała sobie za teren swego zainteresowania w pracach kulturalno-oświatowych przede wszystkim powiaty nadgraniczne, na których urządził imprezy kulturalno-oświatowe, mające propagować niemieckie zwyczaje, obyczaje i niemiecką kulturę. Praca powyższa zajmuje się specjalna grupa ludzi, nosząca nazwę „Grenzlandspiehschar”. Owa „pograniczna trupa teatralna” bawiła niedawno w Dobrodzieniu (Guttenberg), dając tam przedstawienie w przepięknej sali. Z Dobrodzienia trupa wyruszyła do Dębowa w autobusie, użyczonym przez zarząd miasta Dobrodzienia. W

najbliższym czasie trupa zwiedzi następujące miejscowości na Śląsku Opolskim: Zebowice, Kudobę, Kluczborek, Stubendorf, Konstadt, Bzyczyno, Olesno, Ciasne, Zawadzkie, Krapkowice, Pruszków i Strzelce.

Powyższa działalność kulturalno-oświatowa w okolicach, posiadających w olbrzymiej przewadze ludność polską, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla polskiej działalności kulturalno-oświatowej na tych terenach. Dysponując pomocą materialną ze strony władz i samorządów „Hitlerjugend” śmiało może konkurować z działalnością kulturalną mniejszości polskiej w Niemczech, nie tak zasobnej finansowo i nie posiadającej poparcia władz administracyjnych, które charakteryzuje naogół wybitnie wrogie nastawienie wobec jakichkolwiek polskich poczynąń terenowych.

* Szkice i fragmenty z powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Poznań 1933, str. VIII + 300.

Wiadomości bieżące.

Niedziela
4
marca

Dotyczy: 3 post. Głucha.
Kazimierz.
Jutro: Adriana
i Euzobiusza M.
Wsch. sl.: 6.17.
Zach. sl.: 17.18.

„Na świętego Kazimierza, dzień się z nocą zmierza”.

W dniu dzisiejszym kościół święty czcił pamięć św. Kazimierza, królewicza polskiego. Słynący pobożnością i cnotami chrześcijańskimi, kanonizowany został w 1520. Do dnia św. Kazimierza przywiązane są następujące przysłowia: „Na św. Kazimierza, wyłeci skowronek z pod pierza” i „Na świętego Kazimierza, dzień się z nocą zmierza”.

(—) Koncert symfoniczny.

W czwartek, 8 marca w sali koncertowej Konserwatorium Muzycznego (Wolewódzka 45) odbędzie się Koncert symfoniczny. Program obejmujący dzieła Beethovena, Wagnera, Karłowicza i Sidorowicza. Współdziałają bierze orkiestra symfoniczna Konserwatorium Muzycznego pod dyrykcją cenionego muzyka i dyrygenta B. Sidorowicza, który da się nam poznać również jako kompozytor. Zaszczyceni znany skrzypek, prof. Józef Cejner odegra wspaniały koncert skrzypcowy Mieczysława Karłowicza.

(—) Ważne zebranie działkowców.

W ubiegłą środę odbyło się ważne zebranie Tow. Ogrod. Działkowych przy Parku Kościuszki w Katowicach. Z ramienia władz miejskich obecny był p. dyr. Kowalczyk Tomasz, z ramienia władz okręgowych p. nacz. Bartel — prezes Zw. Okr. Tow. Ogrod. Działk. Województwa Śląskiego.

(—) Ustawa o nadzorze nad kottami.

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 17 z dnia 2 marca br. zamieszcza oświadczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 lutego 1934 r. o wyrażeniu zgody Sejmu Śląskiego na wejście w życie na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego ustawy z dnia 31 maja 1921 r. o nadzorze nad kottami parowymi oraz na wejście w życie na obszarze Województwa Śląskiego ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem.

(—) Z kroniki policyjnej.

W ostatnim czasie dokonano w Dziedzicach kłosa włamań, które popełnił 21 letni szofer Jan Tajferko, pochodzący z okolicy Morawskiej Ostrawy. Odstawiono go do aresztu.

Ze stajni rolnika Ludwika Jakisza w Zabłociu, skradziono szorę wartości 100 zł. Jako sprawcę policja wyszła w osobie Jerzego Waloska z tej samej okolicy, któremu szorę odebrano i oddano poszkodowanemu.

Ze strychu Marii Czech w Zaborzu skradziono wędliny wart. ponad 50 zł. Złodzieja Andrzeja Kajstrura aresztowano.

(—) Zabrali mu broń.

W restauracji Rudzkiego w Muchowcu zajęto Moczkwę Konstantem z Katowic, ul. Królowej Jadwigi 10, rewolwer, z którego strzelał w czasie pobytu w restauracji, nie posiadając wogóle zezwolenia na noszenie broni.

(—) 25-cio letni jubileusz firmy Eryk Adler.

4 marca 1909 r. Eryk Adler i Walter Goetz założyli w Katowicach na ulicy Poprzecznej firmę Eryk Adler skład manufaktur i dom mody. Tylko rzutkość kupiecka, połączona z solidnością i wszelką energią mogła się zdobyć na założenie w mało ruchliwej ulicy tego rodzaju przedsiębiorstwa, które mimo to rosło z dnia na dzień, rozszerzając swój interes. W roku 1919 zmarł współwłaściciel firmy sp. Eryk Adler w 39 roku życia. Pan Walter Goetz objął wówczas samodzielnie firmę i dzięki jego kierownictwu stała się ona znaną nawet zagranicą. W roku 1928 przyłączony został dział wewnętrznej dekoracji i firanek, co spowodowało dalsze rozwinięcie firmy i w roku 1920 otwarto własny atelier tego działu. Od tego czasu firanki itp. wykonuje się we własnej pracowni. Dział firma Eryk Adler w kunszcie wewnętrznej dekoracji jest autorytetem i dyktatorka mody nie tylko w Katowicach ale i w Warszawie, Poznaniu, Krakowie itd., gdyż jest znaną obecnie w całej Polsce, a zdy mowa jest o modnych firankach i dekoracjach, każdy ma na myśli firmę Eryk Adler. Oddzielny wydział, chodników, kap i stor mają bogaty wybór.

Niektóre osoby z personelu przeżyły rozwój firmy, ponieważ pracują 15 i więcej lat w firmie.

Pierwsze 25 lat firmy Eryk Adler były bardzo owocne i życzymy jej dalszego powodzenia i dużo szczęścia.

Powodni 25-cia urządziła firma specjalną sprzedaż jubileuszową po bardzo niskich cenach. (o)

Uzdrowianie sfesunków krmunalnyck w Bielsku

postępuje naprzód

Bielsko, 4 marca. Śmiało i mężnie pociągająca przy sanowaniu stosunków finansowych i gospodarczych miasta Bielska, a zarazem wykazywanie nieudolnej gospodarki b. Rady gminnej spędza sen z oczu nie tylko samych „poszkodowanych”, lecz także a może i więcej tych, którzy prawem kaduka chcieliby w Bielsku rej wodzić.

Do „żelaznych” malkontentów należy „Schlesische Zeitung”. Pisemko to, inspirowane wiadomo przez „kogo” stara się przynajmniej w tych niwanych, co jeszcze pozostali, mówić, że już maluczo brakowało... do zupełnego bankructwa Bielska, i gdyby nie Władze Nadzorcze, napewno by to nastąpiło.

Tak te sprawy wyglądały w „Schlesische Zeitung” z dnia 2 marca 1934 r. W jednym z artykułów zarzuca się komisarzowi rządowemu p. dr. Przybyłemu, że opiera się na programie gospodarczym, opracowanym przez b. radę miejską, zaś wierz niżej, że w ten sposób ujęta sanacja finansów i gospodarki, nałoży nowe ciężary na obywateli, a tem samem na ujermne strony.

Z tego wynika, że jeżeli plan choćby najgorszy opracowany jest przez „swoich” to wazytko w porządku, choćby i 18 milionów

długów było, zaś plan opracowany przez dr. Przybyłę nawet gdyby najlepszy, to według zdania „Schlesische Zeitung” — to nowe ciężary.

Jesteśmy pewni, że ciężary te będą o wiele lżejsze, od „dobrodziejstw i ulg” ofiarowywanych społeczeństwu bielskiemu przez „osobiste poszkodowanych”, dowodem czego są ostatnie pociągnięcia, uchwalone na posiedzeniu rady komisarzowej.

Na posiedzeniu tem uchwalono przystąpić do budowy rurociągu dopływowego ze zbiornika w Aleksandrowicach przez ul. Piastowską i Strzelnicę, do mostu drogowego nad torom kolejowym Stare Bielsko, długości 3732 m. kosztem 256.640 zł. z dotacji Śl. Urzędu Wojewódzkiego oraz rurociągu okrężnego od ul. Sobieskiego do ul. Blichowej z odcinkami na ulice Graniczną, Konopnicką, Cieszyńską, Górską i Kamieniecką długości 2146 m. kosztem 186.600 zł. Postanowiono dalej rozbudować dodatkowo rurociągi, zasilaające miejską sieć rozdzielczą z powyżej podanych rurociągów dopływowych długości 390 m. kosztem 16.440 zł. i 70 m. długości kosztem 2.090 zł. — z pożyczki, która ma być zaciągnięta z funduszu przyznanego przez Śl. Urząd Woj. w łącznej kwocie 155.130 zł.

Koszta natomiast założenia nowej sieci

na odcinkach ulic, w których dotychczas wodociągów nie ma, mają być nałożone na właścicieli przylegających gruntów.

Dalszym etapem uchwały Rady komisarzowej była sprawa spółki „Polski Kłiton”, w której gmina posiada swój udział. Uchwalono przenieść siedzibę spółki do Bielska, oraz zmienić liczbę członków w stosunku do udziału zainteresowanych jak również postanowiono wydelegować na walne zgromadzenie spółki p. kom. dr. Przybyłę, inż. Kłusaka i inż. Stonawskiego.

Następnie uchwalono sprzedać dom cehowy Komunalnej Kasie Oszczędności za sumę 250.000 zł. z prawem pierwokupu na przeciąg 20 lat, która to kwota ma być pokryta pożyczką dolarową zaciągniętą w K. K. O. na sumę 48.780 dolarów.

Celem zaopatrzenia przedłużonej ulicy 3-go Maja w Bielsku i połączenia jej z główną szosą wojewódzką w kanalizację, elektryfikację i t. p. postanowiono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 75.000 zł.

W dalszych debatach postanowiono uchwalić specjalną opłatę drogową na rzecz gminy, zmienić podatek od budynków i zaprowadzić podatek od sztydów reklamowych. W końcu uchwalono zbudować dwa baraki mieszkaniowe za sumę 18.400 zł.

Fundusz Pracy przystępuje do zawierania umów

Katowice, 4 marca.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja Funduszu Pracy przystępuje do zawierania umów z niektórymi kredytobiorcami. — W związku z budową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Łodzi, Fundusz Pracy zawrę w najbliższej przyszłości umowę z gminą miasta Łodzi, której zakreduje na ten cel 1.800.000 zł. — Również w niedalekiej przyszłości przewidziane jest zawarcie umowy ze Zjednoczeniem Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego, któremu Fundusz Pracy

udzieli kredytu w wysokości 1.500.000 zł na budowę sieci elektrycznej w województwie kieleckim.

Fundusz Pracy przykłada również z pomocą skarbowi województwa śląskiego, udzielając mu 2.817.000 zł. kredytów, które zostaną wyzyskane na regulację rzek Wisły i Odry w ich przebiegu przez Śląsk (1.300.000 zł.), na budowę linii kolejowych Rybnik—Żory i Cieszyń—Zabrzdowice — Moszczenica (1.017.000 zł.) oraz na dokończenie budowy szkół powszechnych (500.000 zł.).

Zgleichszaltowany „katolicyzm” „Oberschl. Kuriera”

W związku z niedawnym wystąpieniem naczelnego ideologa hitlerizmu, Rosenberga, w sprawie kształtowania nowego światopoglądu narodowo-socjalistycznego warto podkreślić oryginalne zachowanie się w tej sprawie organu katolickich Niemców na Śląsku — „Der Oberschlesischer Kurier” — zgleichszaltowanego przed kilku miesiącami. Jak wiadomo, wystąpienie Rosenberga skierowane było przeciw wszystkim przebiegającym światopoglądowi chrześcijańskiemu. „Der Oberschl. Kurier” tymczasem podał po owym wystąpieniu Rosenberga jedynie kilka nic nie mówiących wyjątków z przemówienia, opuszczając celowo te partie, które zawierały zasadnicze atak na światopogląd chrześcijański.

Tak pojęte stanowisko „Der Oberschl. Kurier”, mającego pretensje do reprezentowania katolickich sfer wśród Niemców śląskich, należy tłumaczyć nie tyle zależnością materialną od źródeł niemieckich, lecz również tym oryginalnym faktem, że kierownicy pisma mało wspólnego mają z katolicyzmem. Jak bowiem wiadomo, kierownikiem pisma jest Robert Styra, b. redaktor „Posener Tageblattu” z Poznania, mający za żonę ewangeliczkę i wychowujący dzieci po ewangelicku. Dla porównania warto dodać, że — w myśl informacji „Kasseler Sonntagsblatt” — obecnego kancлера Rzeszy, będącego wyznania rzymsko-katolickiego, nie opuszcza ani na krok biblia Marcina Lutra.

Krwawe żniwo świata pracy

Na kopalni „Maks” w Michałkowicach zdarzył się ub. nocy śmiertelny wypadek. Zatrudniony na filarze Antoni Przybyłek, który odbywał pierwszą szychę po powrocie z urlopu turnusowego, wyszedł z filaru i nie powrócił. Po pewnym czasie znaleziono go w pobliżu motoru na podsztybiu dającego sta-

be oznaki życia. Prawdopodobnie Przybyłek upadł wskutek poślizgnięcia lub osłabienia i został zabity przez będący w ruchu motor.

Na kopalni „Silesia” przegnieciony został wózekiem robotnik Marcin Horela. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

(—) Kradzieże się mnożą.

Na kradzieży kilku tabliczek czekolady w składzie Boriskich w Katowicach przy ul. 3-go Maja przytrzymał Lewandowska Stanisława z Katowic, Karbowa 42, której skradziono towary odebrano i zwrócono poszkodowanemu kupcowi. — Przy pomocy podobionych kluczy skradziono z magazynu firmy „Nordia Hawe” przy ul. Moniuszki 2 dwie szkrzynki sardynek wartości 40 zł. W toku dochodzący przytrzymał Szwede Stanisława z Zawodzia, któremu zdano jedną z skradzionych szkrzynek odebrać i zwrócić poszkodowanej firmie. — Za kradzież płaszcza wartości 120 zł. Rogowskiemu Pawłowi z Katowic, przytrzymał Saueranna Ludwika z Katowic, ul. Mariacka 32.

(—) Zmienne losy kawiarni Monopol w Katowicach.

Szerzone po mieście pogłoski obawiały się faktycznie pomysłem nieuczciwej konkurencji. Z mitem zadowoleniem zdobywała publiczność miejsca w wspaniale odnowionych salach kawiarni Monopol w dniu otwarcia, gdy na estradzie ujrano kłopotliwą płyt polskich Henryka Golda z jego światłowitą sławą zespołem. Pomijając niższe ceny na wszystkie pierwszorzędne jakości artykułów „pożywczych”, zasługuje na specjalną uwagę wspaniale wyposażony dział cukierniczy, gdzie po cenach bardzo niskich nabyć można najdoskonalsze w Polsce ciasta. Nowemu zarządowi, wyrozumiałemu za należyte prowadzenie całego przedsiębiorstwa przesyłamy serdeczne życzenia.

(—) Nowy lokal w Sosnowcu.

W Sosnowcu zorganizowała się spółka, która przy ul. 3-go Maja 15 otworzyła w b. lokalu popular. „Cukierni Warszawskiej” nowy pierwszorzędny lokal pod nazwą „Adria”, urządzony na modę nalegających lokalów stolicy naszej. Nowy lokal przedstawia się pięknie. Posiada osobną salę restauracyjną, piękną „Salę Zieloną” na dancingu, na górze zaś jest gustownie urządzony kabaret i „Sala Górna”, a ponadto gabinety i sala bilardowa. Nad całością uważają wytrawni fachowcy, kuchnię zaś prowadzi kucharz sprowadzony z Warszawy ze znanej restauracji Bougnetta. Nowej polskiej placówce życzymy powodzenia i przypuszczamy, iż stanie się ona miejscem spotkań elity towarzysztwa z całego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Podkreślić należy, iż roboty wewnętrzne w całym lokalu wykonane zostały według projektu i pod nadzorem p. inż. Norrisa, słynnego dekoratora filmowego.

Z Katowickiego

(K) Zastąpił na ulicy.

Na ul. Krakowskiej w Zawodziu zaniemił nagle 25-letni Piórecki Kurt z Zalegla i pogotowie ratunkowe przewieziono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

(K) „Fachowiec”.

Za kradzież dwóch akumulatorów na kop. „Wirek” w Kochłowicach, doniesiono do władz sądowych celem ukarania elektrotechnika Puka Florjana z Kochłowic, ul. Mikołowska 20.

(K) Ograbili mieszkanca.

Przy pomocy podobionych kluczy, weszli nieznaną sprawcy do mieszkania Bałskiego Karola w Janowie, przy ul. Mikołowskiej 29 i skradli ubranie, trzewiki, 3 zegarki, 2 pary kołczyków, 6 złotych naszyjników, sznur pereł, 2 złote obrączki ślubne oraz 5 złotych i 6 mialych łyżek srebrnych, 2 tyki alpaka, srebrną szpilek do krawatu, łącznej wartości 1500 zł. Sprawcy zbiegli.

(K) Kradzież pieniędzy i rewolweru.

Rzeźnik Marek Paweł z Pawłowa doniósł, że w czasie jazdy samochodem z Pawłowa w kierunku Katowic, skradziono mu 700 zł i rewolwer.

Restauracja „Adria” Sosnowiec

ulica 3-go Maja 15.

Bar amerykański. Dancus.

Dziś w niedzielę trzy pełne występy artystyczne

Od 5-ej do 7-ej

na fwa o cioc'ku

Od 10-ej do 12-ej w nocy

w „Sali Zielonej”

Od 1-ej w nocy

w „Górnej Sali”

pełne popołudniowe programy

A naszą „Górną Salę” warto zobaczyć

Przy fortepianie skrzypek wirtuoz p. Lassota

Ceny kryzysowe. Ceny kryzysowe

Przy rozpoznawaniu się zwłaznienia naczynia krwionośnego uległo naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Zał. przez lekarzy.

(K) Złoty „Maggi”.

Na ulicy Piłsudskiego w Katowicach przy-
Arzmann Jurczykowa Certeudę z Siemianowic,
m. Jagiellońskich 2 której zajęto 7 butelek Maggi,
przemycanych z Niemiec. Wraz z zajętym towa-
rem oddawiono ją do Urzędu Celnego w Kato-
wicach.

(K) Rower przepadł.

Z korytarza domu przy ul. Miarki 14 w No-
wej Wsi skradziono Buchcikowi Karolowi z Ma-
koszów, rower wartości 150 zł.

Z Król. Huty

(=) Urlopy turnusowe.

Huta Królewska z dniem 1 kwietnia br. wy-
sła na urlop turnusowy 600 robotników na o-
kres trzech miesięcy. Wypowiedzenie opiewa
na dzień 31 marca br. Są to robotnicy, którzy byli
dwukrotnie na urlopiach turnusowych, na tak
zwanych II i III turnusie. Obecny turnus jest z
kolei 8.

(=) O niemieckie zamówienia dla hut.

Obecnie toczą się pertraktacje między przed-
stawicielstwem Hut Wspólnoty Interesów i Dy-
rekcją hut „Półki” i rządem niemieckim o przy-
dzielenie zamówień dla hut Królewskiej i hut
Półki szyn w ilości około 30 000 ton. Jest na-
dzieja, że umowa zostanie sfinalizowana.

(=) Ofiarność hutnika śląskiego.

Robotnicy hut „Królewskiej” złożyli na
fundusz szkolny zagranicą kwotę około 1900 zł,
z czego 85 proc. dali sami robotnicy, a 15 proc.
sami urzędnicy. Jeśli zważymy, że hutnicy pra-
cują w bardzo ciężkich warunkach i zarabia-
ją minimalne sumy, to ofiarność ich jest tem-
bardziej godna podkreślenia.

(=) Swastykowiec z wytrychem.

Na ulicy Wolności w Król.-Hucie obok ka-
wiarni Grand na oświetlonym miejscu opisać na
ziemię swastykę hitlerowską Langer, zam. w W.
Hajdukach podczas wymowywania pieniędzy z
kieszoni. Zauważyli to Policjanci obok stojący i do-
nieśli o tem policji. Policja zatrzymała Langer
i podczas rewizji osobistej znaleziono u Lange-
ra wytrych. Odpowiadał za to przed sądem kar-
no-administracyjnym w Król.-Hucie, gdzie go
skazano na 1000 zł. grzywny.

(=) Piłkackie wybryki.

Przed lokal. Schönguta przy ul. Bytomskiej w
Król. Hucie Marker Ryszard i Lange Karol z
Król. Huty poczęli śpiewać i tańczyć na środku
jezdni, czem spowodowali zgłoszenie. Prze-
chodzący w tym czasie funkcjonariusz pol. we-
zwał awanturników i zabranili tłum do rozejsza-
nia, a następnie celem zabezpieczenia spokoju
zamierzal Markera i Langergo doprowadzić do
komisariatu. Marker wniósł się w tłum i
zbiegł, a Lange rzucił się na funkcjon. pol. i
czynnie go znieważał. Dopiero po użyciu pałki
gumowej, awanturnika uspokojono, lecz zdołał
on zbiec.

(=) Obława na żebraków.

Wczoraj policja przeprowadziła obławę na
żebraków, którzy w ostatnich czasach sami poja-
wiali się na terenie Król.-Huty, uniemożliwiając
nawet swobodne przejście przez ulicę. Przy-
trzymano 15 osób.

(=) Paserzy i złodziei zostali ujęci.

Policja przytrzymała 31-letniego Stefana
Trzpińskiego, podejrzanego o paserstwo bieżni-
ny skradzionej u Klary Bieniełstok Ponadto uję-
to Wojciecha Sersana również pod zarzutem
paserstwa skradzionych rzeczy oraz Edwarda
Kurowskiego, jako podejrzanego o dokonanie
kradzieży strychowej.

(=) Okradli kiosk.

Nieznani sprawcy za pomocą wybijcia otwo-
ru w murze dokonali włamania do kiosku przy
ul. Katowickiej 41, skąd skradli różnego rodza-
ju towar spożywczy jak cukierki, czekolady,
śledzie, wyroby tytoniowe, papierosy itp. zna-
cznej wartości.

Z Świętochłowickiego

(S) „Niedyspozycja” tramwajowa.

Na przystanku tramwajowym w Wielkiej
Piękarach przed odjazdem tramwaju z Piękara do
Bytomia z nieznanymi powodów zerwał się prze-
wód elektryczny przewodów tramwajowych i
spadł na ulicę tak, że uniemożliwiło to dalszy
odjazd tramwaju. Przerwanie się przewodów
wywołało panikę wśród przechodzących. Prze-
wód zabezpieczono. Wypadku w ludziach nie
było. Przybyła pomoc z Bytomia, która prze-
wód elektryczny naprawiała.

(S) Nagła śmierć.

Na ulicy Krzyżowej w drodze z Łagiewnik do
przystanku tramwajowego na szosie Łagiewnik-
ki — Król.-Huta zmarł nagłą śmiercią 50-letni
Franciszek Niesiński z Rudy. Jak stwierdzono
Niesiński umarł na udar serca.

Nowi członkowie Komisji Mieszanej wporządzeni w urzędowanie

Katowice, 4 marca.

W ub. sobotę prezydent Komisji Mie-
szanej p. Calonder wprowadził w urze-
dowanie nowych członków Komisji Mie-
szanej, a to członka polskiego Mieczys-
ława Chmielewskiego oraz członka nie-
mieckiego Hansa Matuschke. Wprowa-
dzenie w urzędowanie odbyło się w o-
becności przedstawicieli rządu polskie-
go p. min. Babińskiego oraz przedsta-
wicieli rządu niemieckiego konsula ge-
neralnego Adelmara, prezydenta Trybuna-
łu Rozjemczego Kackenbecka, członków
Komisji Mieszanej Morawskiego, hr.
Praschmy, polskiego członka Trybunału
Rozjemczego prof. Stelmachowskiego
oraz współpracowników Komisji Mie-
szanej i Trybunału Rozjemczego. No-
wych członków Komisji powitał prezy-
dent Calonder, wyrażając podziękowa-

nie obu rządów za pomoc w działalności
Komisji Miesz., poczem pokrótce scharak-
teryzował jej prace i zadania. Z kolei
konsul Adelman powitał przedstawicieli
polskiego Chmielewskiego. Następnie
przedstawiciel rządu polskiego Babiński
witał członka niemieckiego p. Matusch-
ke. W odpowiedzi na przemówienie po-
witalne odpowiedział p. Chmielewski,
zaznaczając, iż tem większe znaczenie
przywiązuje do obecnych zadań i prac
Komisji, że działa ona na podstawie Kon-
wencji Genewskiej, która jako umowa
czasowa ograniczona została terminem.
Po przemówieniu p. Chmielewskiego
przemawiali jeszcze p. Matuschka i p.
prezydent Calonder. Na cześć nowych
członków Komisji p. prezydent Calon-
der wydał przyjęcie na zamku w Świer-
klańcu.

Łańcuch zbiorów na Fundusz Obrony Morskiej

Lipiny, 4 marca.

Urzednicy i robotnicy kopalni Zjed-
noczona Matylda w Lipinach w ilości
700 osób opodatkowali się dobrowolnie
miesięcznymi datkami na Fundusz Obrony
Morskiej i wzywają za pośrednic-

twem naszego pisma urzędników i ro-
botników kopalni „Śląsk” w Chropacz-
cu do przeprowadzenia analogicznej
akcji i wezwania przez nasze pismo za-
łogi innego zakładu do kontynuowania
łańcucha.

Ciekawy referat o współczesnych Niemczech

Jak już donosiliśmy inauguruje cykl
wykładów Związku Obrony Kresów Za-
chodnich w Katowicach w auli Śląskich
Technicznych Zakładów Naukowych we
wtorek, 6 marca o godz. 8 wiecz. p. re-

daktor Konstanty Srokowski z Krakowa
na temat: „Istota narodowego socjaliz-
mu w Niemczech ze szczególnym uwzględ-
nieniem jego polityki zagranicznej”.
— Wstęp wolny — garderoba bezpłatna.

Wspaniały rozwój L. O. P. P. w Król. Hucie

W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło
się ogólne doroczne walne zebranie Mie-
jskiego Komitetu LOPP. w Król.-Hucie przy-
udziale kilkudziesięciu delegatów. Zagał i
przewodniczył prezes dr. Zagórowski, który
złożył sprawozdanie z działalności za
rok 1933. Jak wynikało z przemówienia pre-
zesa w skład komitetu miejskiego wchodzi
10 kół miejscowych, 6 kół zkojnych przy
szkołach średnich i 19 kół szkolnych przy
szkołach powszechnych. Liczba kół w roku
sprawozdawczym wzrosła o cztery. Liczba
członków w roku ub. powiększyła się w
dwójnasób. Z 2146 członków rzeczywistych
wzrosła do 4272, oraz z 2290 członków
wspierających na 3882. Miejski Komitet
rozwinął żywą działalność w szkołach urza-
dzając specjalne odczyty, pogadanki i kur-
se majne na celu uświadamiania młodzie-
ży szkolnej o zadaniach i celach obrony
niezależności-gazowej i znaczeniu LOPP.

Komitet urządził szereg imprez o dużych
sukcesach propagandowych i kasowych.
Ponadto zwrócono dużą uwagę na rozwój
lokalnego. W tym celu uruchomiono central-
ną modelarnię Komitetu Miejskiego LOPP,
mieszczącą się w budynku Skarbofermu
przy ul. Konopnickiej w Król.-Hucie. Drugą
modelarnię otwarto przy szkole dokształca-
jącej, a trzecią modelarnię przy szkole 14.

Dochody Miejskiego Komitetu LOPP do-
sięgły sumy 3303 zł. Według oświadczenia
prezesa Komitet Król.-Hucki LOPP może
poszczycić się największymi przychodami
kasowymi z całego Woj. Śląskiego w sto-
sunku do ilości mieszkańców. W końcu pre-
zes dr. Zagórowski rozwinął program prac
na rok 1934 — 1935. Po złożeniu sprawoz-
dań, które zebrani przyjęli hucznie i okla-
skami uchwalono absolutorium ustępującemu
zarządowi i powołano na prezesa po-
nownie dr. Zagórowskiego.

Sprawa rencistów zostanie przyśpieszona

Król. Huta, 4 marca.

W myśl art. 33 umowy polsko-nie-
mieckiej dot. rozliczenia kwot z tytułu
ubezpieczeń społecznych przybędą do
Zakładu Ubezpieczeń na wypadek in-
walidztwa w Król. Hucie radca krajowy
Goebel wraz z kilkunastu urzędnikami

na kilkudniowy pobyt, ażeby wszystkie
akta dotyczące rozliczenia zbadać na
miejscu. W lecie wyjedzie znowu dele-
gacja z Polski z naczelnikiem Kojem na
czele do Wrocławia, ażeby tam zbadać
znowu akta dot. rencistów z Województwa
Śląskiego.

Włamanie do konsumu w Orzeszu

Orzesze, 4 marca.

Po wybijciu otworu w suficie weszli
nieznani sprawcy z piwnicy do konsumu
kolejowego w Orzeszu i skradli więk-
szą ilość wyrobów tytoniowych różno-

go gatunku, kilkanaście paczek tytoniu,
7 kg. presówki, 40 tabliczek czekolady
„Goplana”, kilkanaście sztuk mydła toa-
letowego i 300 zł., poczem zbiegli. Szkodę
dotychczas nie ustalono.

Podziękowanie.

Wpisanom doktorom Szpitalu Spółki Brackiej
w Szarleju, jak p. szefowi dr. Jakubowskiemu
i p. dr. Śmieleskiemu za tak wybitnie troskli-
wą i trafną opiekę podczas najcięższych wznaga-
nia mej cho. oby, która przy pomocy Boga i
właśnie Tych wybitnych panów medycyny,
raczyła ustąpić, przez co powstać mogłem do-
raz drugi z łóża śmierci — wyrażam tą drogą
najserdeczniejsze podziękowanie.

Jan Pietka
z rodziną w Szarleju.

(4920).

Z Lublinieckiego

(1) Okradli Budnoka.

Po wybijciu szyby w warsztacie i wyważeniu
drzwi, weszli nieznani sprawcy do składu Bu-
dnika Romana z Lublicza przy ul. Lomy 6 i
skradli gramofon szafkowy, 11 brylów, 9 no-
ży kieszonkowych i większą ilość różnych czę-
ści składowych do roweru łącznej wartości 800
złotych.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Ważna wiadomość

Każdy może oglądać najnowsze urządzenia je-
dnego z największych sanatoriów w Polsce
„SANATORIUM BATOWICE”
pod Krakowem, na wystawie Agencji „Wagon
Lits Cook” w Katowicach, ul. Dyrekcyjnej nr. 3.
Tamże wszelkie szczegóły i informacje.
49209

Z Rybnickiego

(R) Koncert braci Szafranków w Rybniku.

8-go marca br. odbędzie się w sali Hote-
la Polskiego w Rybniku koncert znanych i lubia-
nych artystów braci Szafranków — Karola i
Antoniego. Bilety otrzymać można w składzie
p. Tatarczyka przy ul. Sobieskiego.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin.

Kino miejskie Biela: „Milion na ulicy”. Kino
miejskie Bielsko: „Buster nawarzył piwa” (Bu-
ster Keaton). Kino Apollo Bielsko: „Legion
śmierci”.

(B) Koncert symfoniczny w Bielsku.

Kolo Muzyczne Towarzystwa Przyjaciół Teatru
Polskiego w Bielsku urządziła dnia 9 marca
br. o godzinie 19.30 w wielkiej sali „Strzelnicy”
koncert symfoniczny. W skład programu wcho-
dził utwór Mozarta, Mendelszona i innych oraz
koncert skrzypcowych Mieczysława Karłow-
icza z okazji 25-letniej rocznicy śmierci genial-
nego kompozytora, która przypadła w miesiącu
lutym br. Solistą koncertu będzie prof. Cetner
z Katowic. Orkiestra dyrygowana będzie znany
i utalentowany kapelmistrz kpt. Rüd. z 3 p. s. p.
Zapowiedź koncertu wzbudziła wielkie zaintere-
sowanie wśród muzycznych sfer miast Bielska
i Biela.

(B) Świątelnia dla robotnic.

Macierz Śląska w Bielsku założyła świąt-
elnia dla robotnic w domu noclegowym przy fa-
bryce braci Deutschów. W domu tym przeby-
wa w godzinach wolnych od pracy około 600 ro-
botnic, zatrudnionych w okolicznych przedsię-
wzięciach. Nowo uruchomiona przez Macierz
Szkolną świetlicą stanie się niewątpliwie ważną
placówką pracy społecznej.

(B) Atrakcja teatralna

W poniedziałek, 5 bm. zjeżdża do Bielska o-
peretka warszawska teatru „8.30” ze sztuką
„Kobieta wie, czego chce”.

(B) Nowa spółdzielnia pracy.

Ostatnio odbyło się w Bielsku walne zgroma-
dzenie członków założycieli Włókienniczej Spół-
dzielni Pracy „Tkałnia”, powstałej z inicjatywy
p. dyr. Obrzuta Franciszka, opartej wyłącznie o
bezbrotnych pracowników fizycznych i umysł-
owych przemysłu włókienniczego. Ze względu
na ciekawie ujętą formę i podstawy organiz-
acyjne tej spółdzielni, zasługującą ona na specja-
lnie poparcie społeczeństwa.

(B) Tragiczny koniec doświadczeń.

Stanisław Lubas student, lat 16, zamieszka-
ły przy rodzicach w Bielsku, przeprowadzając
w swoim mieszkaniu doświadczenia chemiczne spo-
wodował przez nieostrożność wybuch chemikału
— skutkiem czego doznał dotkliwego poparze-
nia całej twarzy, uszkodzenia rogówek ocznych.
Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Kra-
kowie na oddział chirurgiczny.

(B) Włamanie.

Do magazynów przedstawicieli fabryki
czekolady „Delta” w Kamienicy włamali się nie-
znani sprawcy, skąd skradli większą ilość czo-
kolady. Wysokość szkody wyrządzonej dotych-
czas nie ustalono, jest ona jednak bardzo po-
ważna.

Z Cieszyńskiego

(C) Bolesław Kon w Cieszynie.

W sobotę, 10 marca br. o godz. 8 wiecz. od-
będzie się jedyny recital fortepianowy fenomenal-
nego pianisty B. Kona laureata pierwszej na-
grody Międzynarodowego konkursu pianistów
w Wiedniu w 1933 r. Bolesław Kon należy do
tych potentatów pianistów, którzy potrafili o-
śmić, oszaleć i porwać słuchaczy. Jak było
do przewidzenia, przyjazd tak znakomitego pia-
nisty, który ostatnio na estradach koncertowych
— Wiednia, Budapesztu, Paryża i Londynu o-
siągnął niebywałe artystyczne sukcesy, wywo-
łał nienowitane dotychczas zainteresowanie po-
śród muzycznej publiczności Cieszyna.

Od naszych czytelników.

W okresie postu, gdy trzeba rezygnować z
rosół, sup przyrządzanych na mięsie, sosów
i samych dań mięsnych ma większość pań nie-
lada kłopot z przygotowaniem potraw, gdyż
jakoś ich obraca się wyłącznie w ramach
potraw jarzynowych, mącznych i rybnych.
Wszystkie te potrawy stanowią abyś raptowne
przejście z jednego sposobu odżywiania na su-
pełnie inny i wydają nam się z początku nie-
smaczne, tręgą postem. Można temu sprostować
przez dodanie przyprawy Maggi. Sama to wy-
praktykowałam i doszłam do wniosku, że po-
prawy postne stają się wskutek tego o wiele
smaczniejsze i strawniejsze. Jaka.

W szeregach śląskich organizacji i stowarzyszeń.

2 życia Powstańców Śląskich.

Grupy powstańcze prawie, że ukończyły już okres odbywania walnych zebrań. Dokonywały przesyłki prac calocześnie i siebie i zakreśliły sobie program prac na rok bieżący. Obecnie w grupach prowadzone są żywe przygotowania do obchodu imienia Wodza i wychowania Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Tam, gdzie powstały lokalne komitety obchodu imienia, w skład tych komitetów weszły przedstawiciele grup powstańczych, stanowiące niejako trzon tych komitetów. Czyniło się także intensywnie przygotowania do VI-go powstańczego biegu sztafetowego związanego ściśle z obchodem imienia Marszałka Piłsudskiego, a który to bieg ma już swoją tradycję i pięknie zapisaną kartę w ogólnym wyniku śląskich organizacji półwiojskich w dziedzinie PW. i WF.

Nowa Wieś. 18 lutego br. przy udziale 65 członków dokonano wyboru nowych władz miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. Wybrano do zarządu pp. Czesława Karola (prezes), Kubina Dawła, Kocytę Afonsa, Sniegonia Emanuela i Szczecińska Władysława.

Świętochłowice. Odbyło się tu walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. powst. strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa powiatowego prof. Wójcika. Po uzczeniu paniki zmarłych i wysłuchaniu referatu, wyłożonego przez prof. Wójcika, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli pp. Jedryka (prezes), oraz Mesjasz i Popanda.

Masteczko. 14 lutego br. odbyło się walne zebranie grupy miejscowej Zw. Powst. Śl. Po złożeniu sprawozdania przez stary zarząd, p. Piepek delegat powiatowego wystąpił odczyt, poczem pod jego przewodnictwem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Repot Franciszek (prezes), Duda, Sobota, Janus i Dykula.

Tarnowiec Stary. Miejskowy Zw. Powst. Śl. wraz z Oddziałem Młodzieży Powstańczej urządził 11 bm. w sali p. Chorobowej uroczysty wieczorek. W uroczystości braли udział przedstawiciele miejscowego N. Ch. Z. P. w osobie p. dyr. Ważkowskiego, p. Kazik ZOKZ, delegat powiatowego O. M. K. p. Kiszka oraz naczelnik gminy p. Franke i komendant miejscowego post. Pol. Państw. p. Laska. Gości oraz miejscowych uczestników powitał p. Reichel, poczem przemawiali w serdecznych słowach p. kier. Bialecki i dyr. Ważkowski. W czasie wspólnej kolacji bawili goście O. M. P. doskonałą humoreską. Po odbyciu 12. bezrobotnych zapomoga pieniężną, odbyła się zabawa, z której dochód przeznaczono na imundowanie O. M. P.

Dziemierz. Odbyło się tu walne zebranie powstańców uch. powiatu raciborskiego. Do zarządu weszli pp. Rasek (prezes), Niebialek, Cedziwoda, Koska i Guchoz. W czasie zebrania ref. powst. W. Wolk wyłożył aktualny odczyt o nowej konstytucji i o pakcie meagresji, poczem nastąpiło wspólne zdjęcie.

Rybnik I. Na walnym zebraniu grupy powstańczej Rybnik I., w skład nowego zarządu weszli pp. Szwiertnia (prezes), Maciosek, Miczajka, Jorkowicz i Waszeki.

Belszyna. Grupa Zw. Powst. Śl. uch. pow. raciborskiego odbyła tu przy licznym udziale członków walne zebranie. Po wysłuchaniu sprawozdania i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Franke (prezes), Blucha, Hejnowicz, Paloc, Smolka i Brzoza.

Knurow. Odbyło się tu walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy Knurow przy licznym udziale członków. Po zagaleniu i powitaniu przez prezesa miejsc. gości w osobach p. nac. Bieli Teofila i p. Lipina nastąpiło sprawozdanie z działalności Związku w roku 1933. W dowód uznania dla pracy starego zarządu wybrano pod przewodnictwem p. Bieli nowy zarząd, w tym samym składzie z małymi tylko zmianami, a mianowicie pp. Sztydo Antoni (prezes), Gaszka, Skalec, Rachoniewski, Cyprys i Herman.

Wielopole. 18 lutego br. odbyło się walne zebranie Zw. Powst. Śl. w obecności insp. policji miejsckiej p. Szwiertni i referenta p. Miczejki. Zebranie zgali miejscowy prezes p. Piekorz. Prezesem walnego zebrania jednomyślnie wybrano p. Szwiertni. Po złożeniu sprawozdania przez zarząd przystąpiono do wyboru nowego, w którego skład weszli pp. Piekorz (prezes), Diagon, Kawa, Sladek, Szczecińska, Krótki i Wawer.

Łyski-Sumina. Odbyło się tu walne zebranie Zw. Powst. Śl. pod przewodnictwem p. Józefa Cyryana. W skład nowego zarządu weszli pp. Cyran (prezes), Martinus, Piechluda, Kupczyk i Kesz.

Skrzyszów. Na walnym zebraniu Zw. Powst. Śl. grupy Skrzyszów obrano następujący zarząd: Skatula Franciszek (prezes), Sosna, Osłiżko, skarbnik.

Turza. Odbyło się tu walne zebranie miejscowej grupy pod przewodnictwem p. Grabca. Po krótkim sprawozdaniu zarządu z rocznej działalności Związku, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Bura Paweł, prezes, Kozioł, Biła, Lasok Karol i Alojzy, Szlapa, Górecki i Cedziwoda.

Macierz Szkolna w Czesłostawach, Czeski Cieszyń, Dworcowa 18. Składa Zarządowi Głównemu Zw. Powst. Śl. w Katowicach serdecznie podziękowanie za odebranie kwoty 26 zł, wpłaconej za pośrednictwem PKO, tytułem daru na Macierz Szkolną w Czesłostawach, przyczem poleca instytucję swą łaskawej pamięci i na przyszłość.

Panewn. 18 lutego br. odbyło się walne zebranie grupy miejscowej Zw. Powst. Śl. Panewn. w obecności delegata zarządu powiatowego p. Dreli Maks. Po referacie delegata i obszernej dyskusji wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp. Nowak Herman (prezes), Baron Karol, Matejaski Roman, Hetrek Piotr i Przewoźnik Paweł. Rewizorzy kasy: pp. Klama Teofil, Matula Paweł i Bodoł Franciszek.

Rogow. Odbyło się tu walne zebranie grupy Powstańców Śląskich Uchodźców powiatu raciborskiego Rogow. Na zebranie zjawił się wszyscy członkowie. Zebranie zgali prezes grupy p. Biedowski Wiktor. Po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego referował p. A. Wolk z Rybnika na temat styczniowej Konstytucji i jej znaczenia oraz o pakcie meagresji. Do nowego zarządu wybrani zostali pp. Biedowski Wiktor (prezes), Marciniec Józef, Kłosek Antoni, Szymiczek Emil, Białaszk Józef, Kulawik Paweł, Szawerna Konrad i Hercok Alojzy.

Kobyła. 18 lutego br. odbyło się w Kobyli walne zebranie miejscowej grupy Powstańców Śl. Zebranie zgali prezes Doleżyk. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. A. Wolk z Rybnika. Do nowego zarządu wybrani zostali pp. Doleżyk Walenty (prezes), Kocur Karol, Kura Augustyn, Kalus Alojzy i Modyra Jan. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Potendik Paweł, Krzyżaka Wincenty i Kijok Robert.

Zyglin. 18 lutego odbyła grupa miejsc. Zw. Powst. Śl. zebranie, na które członkowie licznie się stawili. Prezes Horzela wyłożył bardzo aktualny odczyt pod tytuł: „Nasze zadania na przyszłość”, poczem nastąpiła bardzo rzeczowa dyskusja.

Strzybnica. 24 lutego br. odbyło się tu walne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich. Zebranie zgali prezes grupy p. Musielski Witajac przedstawiając zarządu powiatowego p. Lenkonia oraz zebranych członków. Do przedzimu zebrania wybrano p. Lenkonia jako przewodniczącego, pp. Sowa i Paloc jako ławników. Ze sprawozdania wynikało, że zarząd, w zupełności wywiązał się ze swego zadania, w dowód czego wybrano ponownie stary zarząd. Wchodzą do zarządu pp.: Musielski Jan (prezes), Sorychta Wilhelm, Grysko Gerhard, Borowik Antoni, Halenba Ulyrch, pp. Pytlak Jan, Gabryszek Leon i Sorychta Wiktor stanowią komisję rewizyjną.

Bierut Stary. 4 lutego 1934 odbyło się walne zebranie Związku Powstańców Śl. grupy Bierut Stary. Prezes p. Klon zgali zebranie, podkreślając, że Związek stał na wyżynie swego zadania i wezwał zebranych do podwojenia czynności narodowej. Do nowego zarządu grupy weszli pp. Klon Józef (prezes), Kostyra Jakób, Kolbe Maurycy, Góralczyk Walenty, Strzeżyński Jan i Tajstra Henryk. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Niedziwiedź Franciszek, Piekarczyk Józef i Siedko Tomasz. Na ławników pp. Pytas Szymon, Sewerny Augustyn i Staś Teodor.

Wśród Młodzieży Powstańczej.

Kop. Ema. Powstały tu OMP rozwija się pomyślnie. Prezesem oddziału jest p. Malik Fryderyk.

Zamysłów. Założenie w Zamysławie OMP, spotkało się ze strony miejscowej młodzieży z serdecznym oddźwiękiem. Na czele zarządu oddziału stoi p. J. Kosztorz.

Czyżowice. Założono tu OMP. Na członków zgłoszilo się zgóra 30 młodzieńców. Prezesem oddziału został p. K. Gólk.

Świętochłowice. Z udziałem prezesa miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. p. Hajduka odbyło się tu organizacyjne zebranie OMP. Na zebraniu przemawiał również p. nac. Polak. Obecnie na zebraniu ref. powst. zarządu głównego p. Sala zapoznał zebranych z pracami w OMP. Prezesem oddziału został p. Rost.

Rydultów. Miejskowy OMP, odbył ostatnio walne zebranie, któremu przewodniczył prezes grupy starszych p. Koneczny. Obecny p. Mecner zapoznał młodzież z duchem nowej Konstytucji. Prezesem oddziału został p. Jan Chrobak.

Bystra. Powstały tu OMP liczy już ponad 20 członków.

Świerkianiec. Pod przewodnictwem p. Nawrata miejscowy OMP, odbył walne zebranie. Prezesem oddziału został p. P. Nowak. Zebrania młodzież wysłuchała okolicznościowego referatu.

Chorów. Na walnym zebraniu OMP, wybrano prezesem p. R. Wałoc.

Pod znakiem strzeleckim

Katowice. 5 marca nastąpi uroczyste otwarcie szkoły strzeleckiej w Rybniku, pow. Tarn. Góry. Wszelkie przygotowania jak remont, przyozdobienie sal, oraz biblioteka zostały ukończone. Na pierwszy turnus przybywała strzelcy z poszczególnych oddziałów z terenu całego Śląska, którzy przejdą kurs przewodników w w pracy świetlicowej. Stwierdził należy stały rozwój oddziałów żeńskich Zw. Strzeleckiego na naszych kresach zachodnich. Ostatnio w powiecie rybnickim dale się zauważyć wzmożenie tęża pracy organizacyjnej, która z dniem każdym staje się coraz bardziej planowa, systematyczna i trwała. Również lościowo rozszerza się zasięg oddziałów, powstały tu oddziały w Knurowie, w Rybniku, Gorzyczkach, Gorzyczkach, w świętochłowickim — w Nowym Bytomiu, Rudzie, w Katowicach, w Lziczie, Bógucicach, Zawodzu, Brynowie, Zależu, Janowie Miejskim, Brzezinie, Pawłowie, Białowicach, Mysłowicach, Szopienicach, Giszowcu, Nikiszowcu, w przyszłości: w Warszawie.

Gierałtowice. Odbyło się tu walne zebranie Zw. Strzel. Wybrano zarząd z prezesem p. F. Motyka na czele. Oddział przygotowuje się do obchodu imienia Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Orzegów. Odbyło się tu walne zebranie Zw. Strzel. z udziałem delegata powiatu, wladz w osobie p. Jana Kwicinskiego. Ze względu na stan bezrobocia w miejscu, praca była bardzo trudna. Postanowiono urządzić mimo to świetlice. Wybrano zarząd z prezesem p. Warszaw.

Łagiewniki. Miejskowy oddział Zw. Strzel. ostatnio wzrósł licznie i przejawia żywą pracę p. w. i. w. i. oraz kulturalno-oświatową. Frekwencja na zajęciach programowych jest 90%.

Katowice. 23 lutego br. odbyło się tu walne zebranie Zw. Strzel. przy bardzo licznym udziale członków. Obradami kierował p. Karwan. — Sprawozdania prezesa Rzeszółki, kom. Wacławczyka, ref. wych. ob. Mieleckiego, opiekuna świetlicy Gawdzicha, kierownika Orlat Nowaka, kasjera Schildego wykazały, że w okresie sprawozdawczym t. za 4½ miesiąca oddział rozwijał znacznie swą działalność i wzmógł się na siłach. Do nowego zarządu weszli pp. Rzeszółko (prezes), dr. Popławski, Stahl, Schilde, dr. Stankiewicz, Gordowy, Leyko, kom. Wacławczyki i Mielecki.

Świętochłowice. 23 lutego br. odbyło się w Nowych Hajdukach zebranie zarządu ZS. na powiat Świętochłowice. Zebraniu przewodniczył wiczyt. Mangold Jan. W zebraniu wzięli udział członkowie zarządu pow. opiekunowie poszczególnych komp. i kpt. Matusek, pow. kom. pp. Stępel Jan przedłożył szczegółowe sprawozdanie z pracy w oddziałach w ostatnim kwartale roku 1933. Ze sprawozdania wynikało, że Związek Strzelecki na terenie powiatu stale wzrasta i staje się poważną organizacją młodzieżową. Po sprawozdaniu wywylała się dyskusja szczególnie nad wychow. obyw. które uważa się za o wszelkich poczyn. i prac w oddziałach Z. S. P. Stępel przedstawił wytyczne pracy na okres wiosenny i letni, a mianowicie w dniu 19. III. 1934 r. jako w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego mają się rozpocząć na terenach wszystkich kompanii strzelania o Oznakę Strzelecka, która od tej pory stale będą kontynuowane. Wreszcie uchwalono, że pow. zjazd delegatów ma się odbyć w dniu 6. 5. 1934 r. o godz. 10-iej w sali gimnazjalnej w Nowych Hajdukach.

Wśród Polek.

Rydultów. Odbyło się tu walne zebranie Kola Tow. Polek, na które przybyli przew. pow. p. Burzykowa i ref. wych. ob. p. Mazankowa. Sprawozdania wykazały, że praca postępuje naprzód. Wybory przeprowadziła p. Burzykowa. Przewodn. została p. Ciurajowa, sekret. p. Koperzancka, skarbniczką p. Mańkowska. Honorowa członkini została p. dr. Dadaszewska. P. Mazankowa przedstawiła plan pracy państwowo-towarzystwa w kole. Odbyło się tu także walne zebranie Tow. Młodych Polek. Piękne wyniki pracy wykazały zrozumienie zadania Tow. Mł. Polek. Wybory przeprowadziła wicyprez. pow. Młodych Polek p. Mazankowa, która też wygłosiła referat, nawołując do pracy w myśl ideału wielkiej Ojczyzny. Wybrano ten sam zarząd pod przewodn. p. Matyldy Ciurajowej.

Radoszów. Odbyło się tu walne zebranie Tow. Polek, które przeprowadziła p. Burzykowa. Referat o pracy w kole wygłosiła p. Mazankowa. Wybrano nowy zarząd. Przewodn. została p. Dzierżkowska, sekret. p. Rojówna.

Brzezie. 25 lutego odbyło się miesięczne zebranie, na które przybyli p. Burzykowa i p. Mazankowa. P. Mazankowa wskazała w swym referacie, aby Polki w tułejzkiej wiosce pracowały przede wszystkim nad zniesieniem szkoły i młodzieży pod hasłem: „polskie dziecko do polskiej szkoły”. Sprawozdanie wykazało, że kole pięknie się rozwija pod przewodnictwem p. Kubickiej. — 25 ub. m. odbyło się tu też zebranie Tow. Młodych Polek. Wybrano nowy zarząd. Przewodnicząca została p. Janhoborna, sekret. p. Solichówna, skarbniczką p. Spikówna, ref. wych. obyw. p. Szulcanka. P. Mazankowa wygłosiła referat b. pięknym i kulturalnym polskimi.

Kornowac. 25 ub. m. odbyło się walne zebranie Tow. Polek, na którym była obecna p. Burzykowa i p. Mazankowa. Wybrano ponownie ten sam zarząd pod przewodnictwem p. Kozłowej. P. Mazankowa przedstawiła w swym referacie, jak ma praca postępować w kole. — Też dnia odbyło się tu miesięczne zebranie Tow. Młodych Polek, na którym była obecna p. Burzykowa i p. Mazankowa. P. Mazankowa omówiła zadanie i plan pracy Młodych Polek w kole.

Bytków. 25 lutego odbyła się w Bytkowie podnosta uroczystość 15-letnia istnienia miejsc. Tow. Polek. Tow. Polek w Bytkowie założone zostało w lutym 1919 r. staraniem miejsc. Rady Ludowej. Pierwszą przewodn. Towarzystwa była śp. Pronobisowa Kłara. Tow. liczące zrazu 440 członkiń, mimo prześladowań i szikan ze strony wrogich władz, rosło, rozwijało się coraz więcej. Wiednym tego znakami był sztafard, zakupiony ze składek miejscowego społeczeństwa już w pierwszym roku istnienia. Tow. Od 1928 r. Tow. Polek w Bytkowie skupia się pod sztandarem współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Od roku tego Towarzystwu przewodniczy p. Zawisłowa Maria, jedna z współzałożycielek Tow. Polek. Przed uroczystą wieczornicą, urządzoną z okazji wim. rocznicy, odbyło się walne zebranie. Wybrano zarząd, do którego weszli pp. Zawisłowa Maria (przewodnicząca), Mazurkówna Jadwiga i Kotajna Marta. Na program uroczystej wieczornicy złożyli się przemówienia gości, deklamacje, udekorowanie

Modelem Niepodległości wioletołnej przewodniczącej Tow. Polek p. Zawisłowej Marii, odczytanie kroniki Towarzystwa i występ miejsc. chóru „Śłowicki”. Społeczeństwo miejscowe, doceniając wybitną działalność Tow. Polek w Bytkowie, zebralo się tłumnie w sal, wstępując się z wielkimi zainteresowaniem i uznaniem w każdy punkt programu uroczystej wieczornicy.

W kołach N. Ch. Z. P.

Jaworze-Jasienica. 18. II pod przewodnictwem p. Borowicza odbyło się tu walne zebranie N. Ch. Z. P. P. Posel Kotas wygłosił żywo oklaskiwaną referat o rozwoju politycznym Polski. P. insp. Matusiak omówił sprawy organizacyjne. Po referatach przeprowadzono bardzo żywą i poważną dyskusję.

Slupia. 18. II, odbyła się tuja uroczysta akademka z okazji uchwalenia nowej Konstytucji. Uroczystość uświetnił referat p. prof. Czyży i produkcie chóru miejscowego pod batutą p. Lubczyka.

Nikiszowiec. 18. II odbyło się walne zebranie N. Ch. Ch. Z. P. Przewodniczył p. prezes Długiewicz. Członkowie zarządu zdali sprawozdanie z rocznej działalności. Wybrano do zarządu: prezesa Salek, wiceprezes — Przyswara, sekretarz — Czarniecki J., zast. sekret. — Nagengast, skarbnik — Wozny, ławnicy — Nagengast Fr., inf. Bulakowski, Filipiek Rudolf i Kowol. Komisja rewizyjna: pp. Ślask, Bittner i Madeja. Po wyborach p. Gola wygłosił żywo przejęty referat o Konstytucji.

Nowy Bytom. Przy licznym udziale członków 18. II, odbyło się tu walne zebranie Kola N. Ch. Z. P. Referat o nowej Konstytucji wygłosił p. Jank. Do przedzimu walnego zebrania wybrano pp. Janka — przew., Sontaga sekret. Marka, Gólk i Topora — ławnicy. Sprawozdanie ustępujących władz przyjęło jednomyślnie do wiadomości. Wybrano władze nowe w następującym składzie. Zarząd: Demarczyk — prezes, Tobarak — wiceprezes, Sontag II wiceprezes, Orszulik — sekretarz, Bożycka — zast. sekret. Ulik — skarbnik, Kasperk, Gawlica, Murek, Mason — ławnicy. Komisja rewizyjna: Gomolek, Giorans i Dworek.

Tarnowiec Stary. 11. II, odbyło się walne zebranie Kola N. Ch. Z. P. Przewodniczył p. Wąrowski. Sprawozdania złożyli pp.: Bialecki, Trafalek, Reinert. Wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie t. zn. Bialecki — prezes, Klasa — zast. prezes, Trafalek — sekretarz, Reichel — zast. sekret. Reichert — skarbnik, Franka, Michalski i Michalski A. — ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrali pp. Kiebsza, Rypik i Kuskaz. Przyjęto szereg nowych członków. P. Wąrowski wygłosił ciekawy referat o nowej Konstytucji.

Tarnowiec Górny. 4. II, odbyło się walne zebranie N. Ch. Z. P. Zasił zebranie p. Patoi, a na przewodniczącego wybrano p. Kruczała. Po sprawozdaniu władz ustępujących wybrano nowy zarząd w składzie: Patoi — prezes, Soltyski A. — zast. Czechowski Al. — sekret. Luśoś — zast. sekret. Bujaček — skarbnik. Komisja rewizyjna: Mazurek, Skubala, Janus i Gromiczek, ławnicy: Szulcisz, Jang Jerzy. Referat o polityce Polski na terenie międzynarodowym wygłosił p. prof. Kruczała.

Renty Nowe. 18. II, odbyło się walne zebranie miejscowego Kola N. Ch. Z. P. Przewodniczył p. Musiał. Po sprawozdaniach ustępujących władz, którym udzielono absolutorium wybrano nowe władze w następującym składzie: Piekowski — prezes, Baj — zast., Duda W. — sekret. Wojtacha A. — zast. sekret. Konstany Wilhelm — skarbnik, Klechta, Duda Ryszard, Król W. i Gamza — ławnicy. Komisja rewizyjna: Czernachowski, Waker, Kopuskiel, P. kier. Musiał wygłosił referat o sytuacji politycznej.

Z innych towarzystw.

Radzionków. Odbyło się tu walne zebranie związku b. więźniów politycznych, zagalone przez p. Korbel. Referat ideowy wygłosił p. Kalkowski. Wybrano zarząd z prezesem p. Antonim Kalkowskim.

Krasowy. 18. bm. odbyło się tu walne zebranie Robotn. Instytutu Oświaty i Kultury. Wybrano nowy zarząd z prezesem p. Ludwikiem Kubicą.

Katowice - Zawodzie. 25 lutego rb. odbyło się tu walne zebranie Robotn. Instytutu Oświaty i Kultury im. Zeromskiego. Z ramienia wydz. woj. obecny był p. prof. Targ. Wybrano zarząd z prezesem p. Franciszkiem Soką na czele.

Michałkowice. Odbyło się tu walne zebranie Kola Przyjaciół Harcerstwa. Wybrano zarząd z prezesem p. inf. B. Krąkiewskim.

Katowice-Zależe. Odbyło się tu zebranie Zespołu Towarzystw Polskich, obierając w tym p. prezesa Długiewicza. Obserniem omawiano sprawę obchodu imienia Marszałka J. Włada Piłsudskiego i wybrano komitet. Następnie omawiano sprawę funduszu na budowę pomnika Powstańca i domagano się wyłączenia przesyłki w rzeczy, która to sprawę pomoczono przesyłką Zw. Powst. Śląskich p. Regie i przesyłką Zw. społn. p. Długiewicza. Również poruszono sprawę uruchom. kon. Kleofa i poruszono zarządzenie poczynić wszelkie możliwe kroki aż do czasu osiągnięcia wszelkiego wyniku.

Kalety. 25 lutego rb. odbyło się w Kaletach walne zebranie kola, w obecności delegata p. Pieka. Walcom zebrania przewodniczył prezes p. Gawlik, naczelnik gminy. Do nowego zarządu weszli pp. Gawlik (prezes), Szastok, Osobowski, Tróica, Czornik, Urbachczyk, Pisarski, Pieuch, Ernst i Niglus.

Życie sportowe.

Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych.

Katowice — Król. Huta.

Międzymiastowe zawody — Katowice — Królewska Huta odbędzie się dziś w Król. Hucie na boisku Amatorskiego K. S. o godz. 15. Tradycyjnie te zawody, rozgrywane o puchar piebiscywoy, stanowią rokrocznie oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego. W tym roku będą one najważniejszym wydarzeniem nietylko rozpoczynającego się sezonu, ale i dnia, chociażby dlatego, że program imprez sportowych, przewidzianych na dzisiejszą niedzielę, będzie niezwykle ubogi. Poza meczem Katowice — Król. Huta bowiem odbędzie się jedynie jedno spotkanie towarzyskie, a to ze względu na istniejący zakaz gier, wydany przez Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

Mecz powyższy wzbudził w kołach sportowych Śląska ogromne zainteresowanie i zapowiada się ciekawie. Obydwa miasta reprezentowane będą przez swych najlepszych piłkarzy. Barw Katowic bronić będą: Pawłowski, Krawiec, Sośnica, Knapczyk, Sielach, Garus, Leśdwoń, Rzychoń, Geisler, Kopeć i Breguła, zaś Król. Huty: Mrozek, Michański, Stefan, Kłasek, Kuchta, Czudak, Płoc, God, Tomala, Wostni i Cyganek.

Mecz ten będzie niezłym przeglądem naszych czołowych piłkarzy, bowiem na podstawie ich formy i kondycji fizycznej, wyłoniona zostanie

Garbarnia gra dziś w Mysłowicach

Likowa drużyna Garbarni z Krakowa gości dziś w Mysłowicach, gdzie rozegra na boisku miejscowego KS. 09 zawody propagandowe z kombinowanymi drużynami KS. Słupna i KS. Powstańców Brzezinka.

Oto składy drużyn:

Garbarnia Kraków: Włodek, Joks, Stankusz, Leszak, Wilczkiewicz, Hallszka, Skwarzewski, Salski, Smoczek, Pazurek, Rlesner. — Rezerwa Knabik, Narada.

reprezentacja Śląska, która w najbliższym czasie rozegra szereg poważniejszych zawodów reprezentacyjnych.

Piłkarska drużyna Policji z Katowic wyjeżdża dziś do Krakowa, gdzie zmierzy się w spotkaniu przyjacielskim z „Cracovią”.

W Katowicach na sali restauracji Strzechy Górniczej odbędzie się o godz. 9 doroczne walne zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, którego porządek obrad przewiduje szereg ważnych spraw.

W Rudzie Śląskiej rozpoczęły się wczoraj wieczór indywidualne mistrzostwa Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Na starcie sta-

ło kombinowany zespół KS. Słupna i KS. Powstańców: Grzebe (KS. Słupna), Mol (KS. Powstańców), Grzege (KS. Powstańców), Kiełkot (KS. Powstańców), Płoczkowski (KS. Powstańców), Bętkowski (KS. Słupna), Palka (KS. Powstańców), Brom (KS. Słupna), Palucha (KS. Słupna), Zuka (KS. Słupna), Hampel (KS. Powstańców). — Rezerwa: Urbanek, Kula (KS. Powst.), Cieply, Wonski (KS. Słupna).

Mecz powyższy zapowiada się sensacyjną. Sędzia p. Laband.

Wczoraj wieczór przeprowadzono mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów oraz walki zapasnicze w wadze średniej, gdyż do tej klasy zgłosiło się najwięcej konkurentów. Dziś w drugim dniu mistrzostw odbędzie się walka zapasnicza w pozostałych wadach. Tegoż dnia wieczorem odbędzie się ogłoszenie mistrzów i rozdanie nagród. Zawody odbywają się w sali „Domu Narodowego”.

W Poznaniu odbywają się ogólnokrajowe mistrzostwa bokserskie, w których bierze udział dziewczęta Ślązaków.

W Wiśle na skoczni w Głębcu nastąpi dziś zakończenie narciarskich mistrzostw Okręgu krakowsko-śląskiego konkursem skoków, otwartym i do kombinacji.

Ping-pong.

Zapowany przez nas w poniedziałkowym numerze wielki turniej ping-pongowy, zorganizowany przez Zw. Strzel. Świętochłowicki odbędzie się nieodwołalnie w dzisiejszą niedzielę, dnia 4. marca i rozpocznie się punktualnie o godzinie 9. Losowanie odbędzie się pół godziny przed rozpoczęciem turnieju.

Humor.

Teraz go zna.

Sędzia do oskarżonego:
— Poznaj pan ten kij?
— Nie.
— Nie panu nie pomogą wykryty. Odprowadź go do celi.

Nazajutrz każe sędzia przyprowadzić oskarżonego.

— Poznaj pan ten kij?
— Tak, poznaje.
— Widzi pan, dzisiaj już go poznał.
— Gdzie go pan widział?
— Wczoraj pokazał mi go pan sędzia.

Sen.

— Śniło mi się, że byłem w porządnej restauracji. Kazałem sobie podać zupę, pieczeń i leguminę. Naraz spostrzegłem, że nie mam pieniędzy.

— I co zrobiłeś?
— Przebudziłem się.
— Nie trzeba było przedtem kazać sobie dać piwo?

Najlepsze, silnie kiełkujące

i czyste w odmianach

nasiona

KWIATOWE I WARZYWNE,
DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE,
KRZEWY ozdobne, BIELINY, RÓŻE
sztamowe i krzaczasto poleca:

L. Müller

Ogrodnictwo i handel nasion

CHORZÓW — Wezłowiec nr. 19

Własne składy nasion:

KATOWICE, ul. 3-go Maja 16.

KRÓL. HUTA, ul. Wolności 3.

Cenniki na żądanie gratis.

(4956)

TANI MEBL

KATOWICE, ul. M. Pilsudskiego 51

(przy starostwie)

sprzedaje meble w tym miesiącu

wszelkiego rodzaju po niebywałych

niskich cenach. Proszę przekonać się.

Dostawa bezpłatna.

(4925)

Wetnę.

Jedwab
w równej mierze,
tylko
Persil
dobrze pierze!

nowy puder Vera-Violetta

Roger & Gallet
zdumiewa subtelnością
gatunku i bogactwem
kolorów.
3 wielkości, 3 ceny,
ale gatunek tylko jeden:
n o j w y z - z y

Roger & Gallet
PARIS

RADJO!

Najnowsze aparaty fabryczne marki:
„NATAWIS”. „ELEKTROLIT”. „MARS”
i wszelkie przybory najtaniej u firmy
K. Donnerstag
KRÓLEWSKA HUTA, ul. Wolności 74, tel. 582.

NASIONA

tylko pierwszorzędne nawozy sztuczne i pomocnicze, środki do walki ze szkodnikami roślin, torf, tytoń, sznurki kokosowe, paliki, doniczki wszelkie inne przybory ogrodnicze najkorzystniej dostarcza

Franciszek Jendrocz,
Centr. Zapotrzebowań Ogrodniczych
Katowice, Zamkowa 20, tel. 313 57
(4915)

Ogłaszajcie się
w „Polsce Zachodniej”

Pieniądze

uzyskać można nawet w czasie kryzysu, wystarczy zrobić przegląd do murowych rzeczy niepotrzebnych, o w drobnych ogłoszeniach w „Polsce Zachodniej”

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę, dnia 7 marca br. o godz. 10-tej do pol. sprzedam publicznie w Bytkowie, przy ul. Michałkowińskiej 1 następujące ruchomości:

1 szafę żelazną, 1 bilard, 1 harmonium (katarynka), 1 pianino, 20 stołów restauracyjnych oraz 80 krzesel restauracyjnych,

oszacowane na łączną sumę 1790 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ówczesnej przed rozpoczęciem licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru II.

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

P. zetarg publiczny

na dostawę następujących materiałów do regulacji rzek:

- kamienia łamanego i opczaków,
- faszyny wiklowej,
- palików do faszynady oraz pali i pólów,
- dr. ewa okrągłego,
- siatek drucianych,
- siatki.

Termin wnoszenia ofert: 20 marca godz. 11-14.

Pełny tekst podany jest w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

Za Wojewodę:

(—) Dr. Inż. Kaufman,
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

(4959)

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 5. marca 1934 r. o godz. 10 przed południem sprzedam publicznie w Katowicach, przy ul. 3-go Maja nr. 25, następujące ruchomości:

1 maszynę do pisania „Mercedes” nr. 4, 1 maszynę do parzenia kawy ty. „Reichman” (kompletna), 1 maszynę do wyrobu wody sodowej ty. „Reichman” (kompl.), oszacowane na łączną sumę 1600 zł. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ówczesnej przed rozpoczęciem licytacji.

Holdecki,

komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru IV, ul. Kościuszki nr. 35, I. p.

(4962)

Pamiętaj o bezrobotnych

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

Przetarg publiczny

na dostawę 16.000 m³ żwiru rzeczniczego do budowy nawierzchni kolejowej, normalnotorowej

Termin wnoszenia ofert do dnia 14. marca 1934 r. godz. 11-14.

Blizsze szczegóły podano w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego i na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

(4958)

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 5. marca br. o godzinie 14 sprzedam publicznie w Katowicach, przy ulicy Zaborskiej nr 3 następujące ruchomości:

- 1 maszynę do chłodzenia mleka, 1 centrifuga, 2 wianki i 40 baniek na mleko, 1 transmisię i 2 paski, 2 szaty na ubranie, 1 umywalkę, 2 nocne stoliki, 1 garderobiankę, 2 serwisy porcelanowe, różne szklanki, 1 piec transport, 3 wozy, 1 dywan, 2 motory elektryczne i różne inne przedmioty.

najwięcej dajemy za gotówkę. Łączna cena szacunkowa 3390 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ówczesnej przed rozpoczęciem licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru VII.

(4961)

Sprzedaż jesionów.

Wydział Powiatowy w Pszczynie ogłasza sprzedaż 170 m³ drzew pr. v. dróży (jesionów); bliższe szczegóły podaje Urząd powiatowy pszczyńskiego z dnia 3. III. br. i u dziela Zarząd Drogowy.

Przewodniczący Wzr. Drogowego:
(—) Dr Jarosz.

(4961)

X. Km. 1218/33.

Obwieszczenie o licytacji.

Na podstawie przepisów art. 676 i następujących kpc. ogłaszam, że w dniu 12. kwietnia 1934 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Katowicach, przy ul. Andrzeja Nr. 29 w pokoju Nr. 59 publiczna licytacja nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej „Ligota” tom 13 karta 34) na nazwisko ty. „Ligota” Przemysł Drzewny Ska. Akc. w Ligocie, o powierzchni 1 hektara, 46 arów, 53 m², stanowiącej tylko parcelę gruntową, przedstawiającą się częściowo jako pastwisko, częściowo jako łąka.

Nieruchomość ta została oszacowana na kwotę 7.326,50 zł., cena wywołania więc wynosi kwotę 5.494,87 złotych.

Licytant, przystępujący do przetargu, powinien złożyć rekonie w gotówce w kwocie 732,65 zł., albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe, i że papier wartościowy przyjęty będą w wartości ¼ części ceny gieldowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części do egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nieruchomość powyższa wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie w czasie od godziny 8mej do 12mej, akta zaś postępowania egzekucyjnego w tym samym terminie w Sądzie Grodzkim w Katowicach, pokój 58 w godzinach urzędowych.

Jan Strycharczyk,
komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru X.

(4961)

25

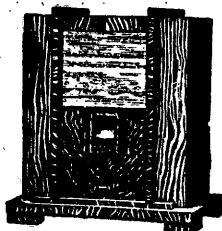
Z powodu 25-letniego jubileuszu mego składu
urządzam w dniu 5 marca br.

jubileuszową wysprzedaż

po niebywale niskich cenach

Specjalny dom modnych firanek i dekoracji okiennych. — Wielkocenne zamówienia na firanki własnego wyrobu przyjmujemy jeszcze.

ERYK ADLER KATOWICE, Poprzeczna 7
Telefon 323-21



RADJO

PHILICO

ARJANA

KAPSCHE

Aktualna technika radiowa. Nowoczesne aparaty o zdumiewającej wydajności i konstrukcji: Samoczynne wzmocnienie zanikania fal (antifading). — 7 obwodów strojonych — Automatyczna regulacja wzmocnienia. — „Ciche” wystrojenie (optyczna kontrola strojenia). — Mikroelektryczność. — Zupełnie naturalna reprodukcja. — Specjalność: ARJANA DYNAMIC 3a, doskonały odbiornik trzylampowy o wspaniałym tonie (elektrodynamiczny głośnik) w cenie normalnego aparatu. Zakłady Radiotechniczne:

ADAM KUKULSKI, Katowice, 3-go Maja 20 - Tel. 321-55

(4955)

Obecnie koncertuje
w Kawiarni „MONOPOL”
Henryk GOLD

król płyt polskich, ze swoją orkiestrą

Jazz-symfoniczną

W zespole bierze udział znany piosenkarz
IGO KRANOWSKI 4963



Wiekie swinobkle

odbędzie się dnia 6 i 7
marca b. r. w nowo odrestaurowanych lokalach

„Strzecha Górnicza”
ulica Andrzeja nr. 21.
pod nowym kierownictwem, na które zaprasza Szan. Gości i Sympatyków
4923
Gospodarski.
Dobrze pielęgnowane wódki i wina.

4972/11
Nowo zaprowadzony
dział materiałów męskich
Materiały znanych fabryk bielskich jak również łódzkich
Wielki wybór! Niskie ceny!
Tom Towarowy
Czesław Beyga
Rynek, ul. Sobieskiego nr. 18

koniecznie
z tym
znakiem!
KOWALSKINA
USUWA NAGŁOŚCIE WYŚWISZT
BOŁE GŁOWY
WARTOŚĆ CHOROBY - FARMACEUTYKA
„KOWALSKINA” WARSZAWA

Bezkonkurencyjny-Przebieg-Radjowy
Najtańszy odbiornik do sieci

złoty 169.50

komplet z trzema lampami, induktorem dynamicznym, specjalnym selektorem, skalą oświetleniową, zmontowany na metalowym chassis, bardzo selektywny wyprodukowała

Ślaska Wytwórnia Precyzyjnych
Odbiorników Radjowych

„DEBLESSEFON”

Katowice, ul. Piłsudskiego 27, tel. 2263.

(4637/7)

Bracia Borkowscy
Zakłady Elektrotechniczne S.A.
KATOWICE, Stawowa 9 Telefon 33101

Poleca:

Zelazka elektr., poduszki, kuchenki, czajniki, żyrandole, i lampy elektryczne.

NARATY

4960/2

Tanio kupicie zegarki i wyroby ze złota tylko u fachowca
Emil Stiller 4698/6
KATOWICE, 3-go Maja 36

Budynek parterowy
przy rynku w Skoczowie z wolnej ręki
sprzedam oraz warsztat nadający się na stolarnię, glazurnię i t. p. cena zł. 7.500. Józef Gluszek, Skoczów.

Jedynym lekarstwem dla starych i młodych mężczyzn i kobiet jest tylko
Sok Czosnkowy

marki „Gwiazda”
naturalny, skoncentrowany, bezwonne i lekko sławny środek domowy. Sok Czosnkowy marki „Gwiazda” zmniejsza nadmierne ciśnienie krwi, usuwa zapalenie arterii, zapobiega zwapnieniu żył, reguluje czynność serca, usuwa hemoroidy, bóle żołądka, żółci, wzdęcia, reumatyzmu i t. p. Jedna flaszka kosztuje tylko 4 złote. Na prowincję za pobraniem 4,75 zł. (4718)

Główny skład: Apteka pod Gwiazdą,
Katowice, M. Piłsudskiego 19, t. 27-17
4118/6

Drzewka owocowe

ozdobne różne, znane ze swej jakości ze szkółki „Jelutku” poleca korzystnie Jan Młyńczak i Syn, Król, Hut, ul. Hajducka 50. Telefon 412-30. (4916)



CHROMOWANIE i niklowanie

wszystkich przedmiotów żelaznych i metalowych długości do 4 mtr., jak rur, części samochodów, motocykli, rowerów, itp. w i i m p

F. ABEL 4648/6
Katowice, Opolska 33. Tel. 6-07

Każdą chorobę wyecierzysz

jeżeli regularnie zżywać będziesz

Ziota Dr. Breyera

gajskuteczniejsze w nast. chorobach:

- | | cena |
|---|------|
| Nr. 1. — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc | 3,50 |
| Nr. 2. — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych | 3,50 |
| Nr. 3. — w chorobach żołądkowo - kiszczkowych, wzdęciach, żółtaczce | 3,00 |
| Nr. 4. — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnemu wyczerpaniu | 4,00 |
| Nr. 6. — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu | 5,50 |
| Nr. 7. — w chorobach nerwowych i pęcherzowych | 4,00 |
| Nr. 9. — przeciwczerwaczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach | 1,50 |
- Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni:
„POLHERBA”, Kraków, Podgórze, Skrytka 49.
Zainteresowani otrzymają a żądanie darmo z wytwórni broszurę „Jak odzyskać zdrowie” 3839

Pop.eraj przemysł krajowy!

Wolne posady
Kto z pośród inteligentnych Pań i Panów pragnie należeć do wyjątkowej grupy, która wykorzystując swoją energię, pracowitość i wyumę, przystępuje do reprezentacji, może jako podróżujący w bardzo miłym i przyjemnym dziele pracy zarobić 300—1000 zł. miesięcznie. Reflektantki (ci) zgłaszają się w własnym interesie w dniu 5. marca br. od godz. 11—13 i w dniu 6. marca b. r. od godz. 9—13 do 15—18. Katowice, ul. Mińska 5, mieszkanie 4 — II p.

Panne
młoda do biura kłopotliwego ze szkła handlowa, władająca dobrze w słowie i piśmie językiem polskim, niemieckim, poszukuje się od zaraz. Oferty do Adm. Polskiej Zachodni, p. 4918* (4919)

Zdolny
akwizytor ogłoszeniowy z poważnymi referencjami poszukiwany. Zgł. pismo pod WK 337 do Towarzystwa Reklam. Międzynarodowej, Katowice, 3 Maja 19, „Pisad poszuk.”

Szachtelnik
obeznany także w robotach budowlanych, poszukuje pracy w przemyśle. Łaskawa zgłoszenia w prasie, nie kierować pod „Słach mierz” do Adm. „Polskiej Zachodni.” (4922)

Popiera przemysł krajowy!

Sprzedaż
Maszyny do szycia, najtańszej zakupisz Katowice, Gliwicka 24, m. 1. (4893)

Magie
najnowszego wynalazku, elektryczne, ręczne oraz domowe magie — prawosławne dostarcza M. Jankowski, Fabryka „Magi” w Poznaniu. Siatkowiec, Reprezentant: Rudolf Grychot, Katowice, Moniuszki 10. (4949)

Magie
Kase „National” tanio sprzedam, Katowice, Rynek 3, mieszkanie 1.

Magie
najnowszego wynalazku, elektryczne, ręczne oraz domowe magie — prawosławne dostarcza M. Jankowski, Fabryka „Magi” w Poznaniu. Siatkowiec, Reprezentant: Rudolf Grychot, Katowice, Moniuszki 10. (4949)

Ogrody Fundacji Kórnickiej w Kórniku k. Poznania.
poleca się ze swych szkółek rzadkie gatunki drzew i krzewów parkowych i owocowych, Katalogi i cenniki na żądanie.

Skład
kolonialny z towarami (2000 zł.) z 2 pokojami w Bieruni Starym, Rynek do sprzedania. „Złotostonia „Skład” „E” (4908)

Prawdziwy ples „Bernardyn”
2 lata, wspaniale zwierze, tanio w dobrej rzece do oddania. Łaskawie zapytania proszę kierować „233”. (4909)

ARIEL
motocykle, części, zapasowe, wysyłać generalni zastępcy Scott Pawlowski, Lwów Akademicka. (4938)

Majutki
200—3500 móg sprzedają lub zamienić na kamienice, Cichowski, Szalet, Kościuszki 16. (4897)

Nauka
Stenografii korespondencji, pisma maszynowego buchalterii, zamocowanych drogą korespondencyjną za 5 zł. miesięcznie — wyuczy Tow. Stenograficzne, Katowice, Górnicza 7.

Pokoje
Pokój z wejściem z klatki schodowej w centrum m. Katowice na biuro, biurowe od 1 kwietnia br. potrzebne. Czynsz na jeden rok zgóry. Oferty z podaniem wysokości czynszu do Adm. Polskiej Zachodni „D”.

Pokój
duży, frontowy z używalnością telefonu i łazienki, w śródmieściu, dla pana na lepszym stanowisku od 15. marca do wynajęcia. Oferty do Administracji „Polskiej Zachodni” pod Nr. 4921. (4921)

Różne
„Własny Dom”
Katowice, Szkolna 1 m. 18, Spółdzielnia hipoteczna kredytowa, założona przez urzędników państwowych udziela pożyczek bezprocentowych na zabezpieczenie hipotecznych osobom wstępnym zawodowy, po zaoszczędzeniu 10% sumy, żądając pożyczki. Zadańce statutowe warunków oszczędnościowo - pożyczkowych. (4910)

Przy zakupie
prowizję się na ogłoszenia w „Polskiej Zachodni” (4921)

Wszystkie
typy aparatów radiowych przeobrażają się na nowe, najkorzystniej, jakoteż naprawia wszystkie głośniki, detektory i słuchawki, najtańszą Śląską Wytwórnię Precyzyjnych Odbiorników Radjowych „Deblessefon” Katowice, ul. Piłsudskiego 27, tel. 22-68. (4637)

Odwoluje
niezależnie zniwiera, wyrażona rodzina w Pszczynie, Jan Brożek, Pszczyna. (4924)

Chcesz co sprzedać
dla drobne ogłoszenie do „Polskiej Zachodni”

Cennik Ogłoszeń

Ogłoszenia: na pierwszej stronie tygodnia Zł. 1.—; w tygodniu Zł. 0,80; w części ogłoszeniowej Zł. 0,25 za 1 wiersz mm. Niekrotoł: w tekście Zł. 0,60; na 1-iej stronie Zł. 1.—; w części ogłoszeniowej Zł. 0,25 za 1 wiersz mm. Ogłoszenia drobne: a) kupno, sprzedaż, zamiana, ożenienie, wianie pracy itd. za słowo Zł. 0,20; b) dla poszukujących pracy za słowo Zł. 0,10; c) matronajskie za słowo Zł. 0,20. — Rabaty udzielamy według specjalnej listy rabatowej.